



Ukrainizować mogą tylko Indzie,
a nie gmachy.

OBRZYDLIWIY ARTYKUŁ W IKACU Kiedy poda się do dymisji hr. Franciszek Potocki?

Cenzura zachowuje się w sprawie cerkiewnej w sposób nieprzyzwoity. Nie pozwala pisać tego co wiemy o likwidacji „zbędnych” cerkwi na Chełmszczyźnie natomiast pozwala na pisanie o tej sprawie wszelkiego rodzaju kłamstw, wykrętów i nonsensów.

Przyzwyczajenie prasowe została zarzucona, gazety rządowe dyskutują z białymi plamami w Słowie, Czasie i innych gazetach, którym chodzi o to, aby pokazać że nie wszyscy Polacy winni są w tej sprawie.

Do głosów szerzących nieprawdę dołączył się niestety I. K. C. t. zn. pismo, które tak często chwaliśmy i którym tak często się zachwycamy, uważając je za jedno z najlepiej redagowanych pism w Europie.

Artykuł Ikaca w tej sprawie

jest obrzydliwy, a argumenty tylko przy pomocy cenzury mogą komukolwiek trafić do przekonania.

Znowuż ponieważ nie chcemy konfiskaty, wstrzymamy się nawet w tej odpowiedzi **Ikacowi** od wskazywania na prawdziwe cyfry, prawdziwe wiadomości, nawet na prawdziwy charakter tych wiadomości, bo doprawdy dotychczas nie wiemy za co się w tych sprawach konfiskuje, a o czym pisać wolno.

Przyjdzie czas, kiedy zdumionej i przygnębionej Polsce będzie można całą prawdę powiedzieć.

Ikac twierdzi, że likwidacja cerkwi to była walka z ukrainizacją Chełmszczyzny.

Cóż to za argument spod ciemnej gwiazdy. To cerkwie, czy przechowywane w nich sakramenta ukrainizowały? Zda

je się, że ukrainizować mogą tylko ludzie. A przecież cerkwie „zlikwidowano” ludzie zostali.

Ikac pisze „zlikwidowano 130 nielegalnych domów modlitwy”.

Wśród zlikwidowanych cerkwi była jedna z XII wieku, wiele z nich było uprzednio cerkwiami unickimi. „Nielegalność” więc tych „domów modlitwy” istniała dość dawno. Co najmniej ta cerkiew z XII w. mogła nabyć legalność przez „zasiedzenie”.

A wreszcie cóż to za styl nazywać cerkiew chrześcijańską „domem modlitwy” jakby chodziło o świątynię mojżeszową.

Wreszcie przykro jest słuchać, że w Polsce mogą być „nielegalne” domy modlitwy do Boga. Sądzilem, że w Polsce mogą nielegalnie istnieć tylko muzea bezbożnicze

Jeśli o takowe chodzi to nie chcę ogłaszać istnienia takiego muzeum bezbożniczego, bo nie chcę się znów narażać na konfiskatę, ale chętnie swemu byłemu koledze z prezydium Komitetu Zachowawczego, obecnemu dyrektorowi departamentu wyznań w M.W.R. i O.P. hrabiemu Franciszkowi Potockiemu wskażę na adres takiego muzeum i na fakt, że zorganizowane ono zostało przez władze.

Dyrektor Potocki jest konserwatystą i człowiekiem wielkiej kultury i głęboko wierzącym katolikiem. Słyszałem, że nie miał nic wspólnego z całą tą historią Chełmską. Ale w takim razie dlaczego nie podaje się do dymisji, dlaczego choćby pozornie pokrywa te rzeczy swoim wielkim nazwiskiem. **Cat.**

Sytuacja w Sudetach uległa zaostrzeniu Na arenę wchodzi formacja szturmowa Henleina

PARYŻ. Pat. Od piątku wieczór w kołach politycznych Paryża coraz bardziej wzrasta zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Czechosłowacji. Przyczyny tego zaniepokojenia szukać należy: 1) w proklamacji partii sudeckiej, przynajmniej swoim członkom prawo do koniecznej obrony wobec ataków ze strony Czechów, co uważane jest za zapowiedź ewentualnych starć wewnętrznych i 2) w zaostrzeniu tonu prasy niemieckiej wobec Czechosłowacji.

Nastroje powyższe znalazły pewien wyraz w alarmującym artykule sobotniego „Temps”, który wbrew dotychczasowej metodzie niedrażnienia opinii publicznej nie waha się tym razem wykażać całej powagi sytuacji. We wszystkich stolicach europejskich — pisze „Temps” — panuje wrażenie, że sytuacja w Czechosłowacji staje się coraz bardziej naprężona. Trzeba będzie użyć wszystkich środków dyplomatycznych, by doprowadzić do jej wyjaśnienia, zanim nie przybierze ona charakteru krytycznego, ku czemu zdaje się zmierzają. „Le Temps”, podnosząc sprawę proklamacji partii sudeckiej, wzywającej Niemców sudeckich do stawiania oporu w razie napaści ze strony Czechów, podkreśla, iż odezwa ta oznacza wejście na arenę polityczną formacji szturmowej partii sudeckiej.

Nowe propozycje Pragi

LONDYN. Pat. Do Londynu nadeszły wiadomości, że rząd Czechosłowacji opracować miał nowe propozycje, które mają być podstawą rokowań z partią Niemców sudeckich. Treść tych propozycji nie jest znana. Komunikat urzędowy, wyrażający pozytywną ocenę nowego kroku czeskiego stwierdza, iż „rokowania na owej podstawie mają wyraźnie na celu zaspokojenie podstawowych żądań Niemców sudeckich. Komunikat wyraża nadzieję, że wszystkie zainteresowane strony podejmą wysiłki, aby uniknąć tego, co mogłoby zaognić sytuację. Komunikat wypowiada w końcu swe zastrzeżenia przeciwko odezwie partii Niemców sudeckich, dotyczącej samoobronę.

Anglja liczy na pokojowe rozwiązanie problemu czechosłowackiego

LONDYN. Pat. Minister skarbu sir John Simon wygłosił wczoraj po południu w Lanark (Szkocja) przemówienie o sytuacji międzynarodowej.

Minister Simon odrzuca myśl, że wojny nie można uniknąć. Jeżeli wszystkie narody w jednakowym stopniu uczynią wszystko, co będzie możliwe, by usunąć przyczyny prowadzące do wojny i jeżeli lojalnie będą starały się przezwyciężyć trudności, bez względu na to skąd one pochodzą, wojny można będzie uniknąć. Wpływy W. Brytanji stale są rzucane po stronie pokoju.

Wiara w Ligę Narodów

Stwierdziwszy, iż brytyjskie zbrojenia nie wzbudzają nieufności wśród innych narodów, ponieważ cały świat wie, iż broń brytyjska nigdy nie będzie użyta dla celów zaczepnych, sir John Simon mówił dalej: Wszystkie wysiłki rządu brytyjskiego były skierowane ku wzmocnieniu podstaw pokoju i popierały rozsądne załatwienie sporów międzynarodowych, ponieważ jesteśmy przekonani, iż istotne rozwiązanie nie może być osiągnięte przy zastosowaniu gwałtownych środków. Uciekanie się do gwałtu może w pewnych okolicznościach pociągnąć za sobą niebezpieczne komplikacje, które mogą doprowadzić do nieobliczalnych skutków. Zrozumienie tych spraw było źródłem powstania Ligi Narodów. Rząd brytyjski stwierdza z zalem, iż nieobecność pewnej liczby państw osłabiła Ligę Narodów. Jeżeli jednakże Liga okazała się niezdolną do dźwignia ciężaru, jaki na nią włożono, nie oznacza za to, iż należy porzucić jej zasady. Przeciwnie, ideał Ligi polegający na zastąpieniu siły przez rozsądek i prawo jest pięknym i ożywiającym dziełem i będziemy dążyli do jego osiągnięcia.

Sprawa Czechosłowacji

Co się tyczy Czechosłowacji, stanowisko W. Brytanji zostało w pełni i ściśle określone w przemówieniu Chamberlaina, wygłoszonym w parlamencie 24 marca br.. Oświadczenie to nic nie straciło dzisiaj ze swej wartości. Niecniema do dodania, czy też do zmiany w jego treści. By znaleźć rozwiązanie trudności w Czechosłowacji, koniecznym jest uzyskanie ustępstw ze strony wszystkich zainteresowanych. Jako rząd uznaliśmy, iż w Czechosłowacji istnieje rzeczywiste zagadnienie, które wymaga pilnego rozwiązania. Jesteśmy przekonani, iż przy dobrej woli wszystkich, możliwym będzie znalezienie rozwiązania słusznego i odpowiadającego sprawie i wiedliwym interesom. Zbytecznym byłoby podkreślać konieczność pokojowego rozwiązania.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2 -EJ.

REGENT HORTHY W NORIMBERDZE

NORYMBERGA. Pat. Wczoraj o godz. 9,15 rano pociąg specjalny, wiozący regenta Węgier, panią Horthy i świtę, przybył do Norymbergi. Na dworcu gości węgierskich powitał Rudolf Hess z małżonką. Na peronie witali również przybywających gauleiter Streicher, premier bawarski Siebert, dowódca 13-go korpusu armji gen. von Weichs i szereg osobistości, reprezentujących partje, władze cywilne i wojskowe.

Wojska japońskie rozpoczęły natarcie na Hankou

W akcji bierze również udział flota

TOKIO. PAT. Komunikat oficjalny donosi, iż natarcie generalne na Hankou zostało rozpoczęte wczoraj o godz. 6-tej rano.

Punktami wyjścia natarcia były: przyczółek mostowy, położony na zachód od Kiu-Kiang i stanowiska japońskie, położone na zachód od jeziora Pojang. Po kilkugodzinnej walce oddziały japońskie osiągnęły linię ważną strategicznie, wzdłuż której ciągnie się zachodni odcinek umocnionych linii chińskich, stanowiących obronę Hankau.

Jednocześnie oddziały japońskie na północ rzeki Jangtse wyszły z okolicy Luczau w kierunku południowo - zachodnim, wspierając natarcie na Hankou.

TOKIO. PAT. Generalne natarcie na pierwszą linię obrony Hankou, zostało podjęte przez wojska japońskie na terytorjum trzech prowincji: Anhuei, Kiangsi i Hupei. Oddziały japońskie w prowincji Kiangsi ruszyły do natarcia wczoraj zrana, likwidując wszelki opór przeciwnika. Japończycy posuwają się w kierunku m. Liuhan (70 km. na zachód od m. Hofei) i znajdują się już niedaleko od tego miasta.

Oddziały japońskie, działające na południowym brzegu rzeki Jangtse po zajęciu m. Dzuiczang (52 km. na południowy zachód od m. Kiukiang) przekraczają obecnie granicę prowincji Hupei, podczas gdy inne oddziały posuwają się w kierunku południowym wzdłuż linii kolejowej Kiukiang — Nanczang. Jednocześnie odbywa się natarcie wzdłuż południowego brzegu jeziora Pojang.

Natarcie rozwija się pomyślnie

TOKIO. PAT. Agencja Domei ogłasza następujące szczegóły wielkiej ofensywy japońskiej na Hankou.

W sobotę rano trzy kolumny wojsk japońskich ruszyły do natarcia na pierwszą linię obrony przed Hankou. Punktem wyjścia ataku japońskiego są wzgórza na południe od Kiukiang oraz zachodni brzeg jeziora Pojang. Decydująca bitwa prawdopodobnie rozegra się w górach Tapien na granicy prowincji Anhuei i Hupei od północy i na wzgórzach, leżących na pograniczu prowincji Hupei od północy i Kiangsi od południa.

Druga linia obrony wojsk chińskich biegnie przez Uszen-guan (granica prow. Hupei i Honan) Maczeng, Huangkuang, Eczeng i Tungszan (pogranicze Hupei i Kiangsi).

Wojska chińskie w pierwszej linii obrony znajdują się w drugiej linii.

Według komunikatu z godziny 16, według czasu miejscowego, natarcie japońskie rozwija się pomyślnie.

Daladier przeciwstawił się skrajn. lewicy i nie poszedł na ustępstwa

PARYŻ. Pat. Formalne rozwiązanie konfliktu między premierem Daladier a skrajną lewicą opóźniło się ze względu na konieczność znalezienia jakiegoś wyjścia, które mogłoby stanowić wobec mas zatuszowanie porażki, jaką poniosły elementy skrajnie lewicowe. Premier Daladier, przyjmując wieczorem przedstawicieli komisji porozumiewawczej stronnictw lewicy, grupującej, jak wiadomo, przedstawicieli wszystkich partji, wchodzących w skład Frontu Ludowego, podtrzymał wobec nich kategorycznie swój program wyłuszczonej w niedzielnej przemówieniu i uchylił się od udzielenia jakichkolwiek zapewnień, przyrzeczeń, czy też nawet komentarzy do swego przemówienia.

Na pytanie przedstawicieli komunistów i socjalistów, czy premier zamierza zwołać sesję parlamentarną przed terminem — premier Daladier odpowiedział krótko, iż zwoła parlament wówczas kiedy będzie uważał za stosowne i zgodne z prerogatywami, jakie mu w tej mierze daje konstytucja. Na propozycję publikowania wspólnej rezolucji, któraby wobec opinii kraju podkreślała zgodność poglądów między premierem i komisją porozumiewawczą lewicy, premier odpowiedział, iż nie uważa za konieczne publikowania żadnej deklaracji.

Z przebiegu dotychczasowego rozwoju wypadków wynika, iż premier Daladier utrzymuje w dalszym ciągu wszystkie swoje postulaty, zawarte w niedzielnej przemówieniu. Dotychczasowy ustrój społeczny nie zostaje naruszony. Ustawodawstwo o 40-godzinnym tygodniu pracy nie będzie zniesione, lecz jedynie ulegnie daleko idącemu reformowaniu. Potrzeby obrony narodowej w dalszym ciągu będą naczelną troską rządu. Parlament zostanie zwołany w terminie, ustalonym przez radę ministrów. Dotychczasowa większość polityczna, na której opierał się rząd Daladiera, zostaje utrzymana.

Wczoraj wieczorem związek syndykatów paryskich zorganizował zgromadzenie protestacyjne przeciwko ostatnim wystąpieniom premiera Daladiera. Pod koniec zgromadzenia na Avenue Wagram padły z tłumy wrogie okrzyki, lecz po interwencji policji ulica przybrała wygląd normalny.

PARYŻ. Pat. Premier Daladier przyjął w dniu wczorajszym delegację komitetu frontu ludowego.

Po skończonej konferencji delegacja zakomunikowała premierowi, że premier Daladier zamierza w najbliższym czasie zwołać parlament. W kołach politycznych twierdzą, iż wtorkowe przemówienie premiera Daladiera przez radio poświęcone ma być sytuacji finansowej.

DALADIER NIE ZWOŁA PARLAMENTU

PARYŻ. Pat. Daladier oświadczył przedstawicielom prasy, że wbrew temu co twierdzili delegaci komitetu frontu ludowego po przyjęciu ich rano przez premiera, nie ma zamiaru wygłosić w przyszłym tygodniu przemówienia przez radio i nie zamierza obecnie zwoływać parlamentu.

PARYŻ. Pat. Najbliższe posiedzenie rady ministrów zwołane zostało na wtorek na godz. 10 rano.

IV-te Targi Północne w Wilnie

od 17-go września do 2-go października 1938 r.

Przemysłu i Handlu,
Rolnictwa
Wystawa higieny i zdrowia
Wystawa Hodowlana,

a) konie, b) drób, c) zwierzęta futerkowe.
Pokaz i zakup koni dla wojska.
„Luna - Park“
Imprezy rozrywkowe.

TEREN 7 HA. Ostatnie Targi odwiedziło przeszło 150.000 osób
Karty uczestnictwa dla zwiedzających upoważniają do 75 procentowej zniżki kolejowej, w cenie 2.20 zł.; — na woj. Wileńskie, Lidę i Grodno 1.40 zł. — do nabycia w BIURZE TARGÓW PÓLNOOCNYCH, Wilno, Leżonowa 1-a w godz. 9-14 i 18-19, tel. 28-08 i w Oddziałach „ORBISU“

Kłopoty z uchodźcami żydowskimi z Austrii

BERN. PAT. W związku z dużym napływem do Szwajcarii uchodźców żydowskich z terytorium Niemiec i b. Austrii, przybył tu lord Duncannon, zastępca wysokiego komisarza Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec.

Pobyt tego ma na celu zorientowanie się w sytuacji, wobec czego udał się on do wszystkich ośrodków skupienia emigrantów, w szczególności więc do Bazylei, oraz odbył szereg konferencji z przedstawicielami władz szwajcarskich, którzy przedłożyli mu konieczność ułatwienia wychodźcom opuszczenia Szwajcarii.

PARYŻ PAT. Przewodniczący komitetu uchodźczych z Niemiec, spraw zagranicznych Senatu Henrici i b. Austrii, przy Berenger odbył konferencję z My- BUENOS AIRES PAT. Rząd argentyński w sprawie wyników tyńskiego przyspieszył wejście w życie praktycznych obrad konferencji w sprawie o ograniczeniu imigracji. Prawo wjazdu i Londynie. Poruszone również to wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. 100.000 emigrantów politycznych, po-

Rewolta w Palestynie

JAF A. PAT. Wzburzenie, jakie zapanowało po rzuceniu wczoraj bomb na rynku w Jaffie, trwa w mieście nadal. Miasto jest odcięte od reszty kraju. Wszystkie ośrodki komunikacji są przerwane. Tłumy manifestują po ulicach. Wczoraj rano policjanci w obronie własnej użyli broni, raniąc dwóch manifestantów. Od godziny 19 obowiązuje zakaz wychodzenia z mieszkań.

JEROZOLIMA. PAT. W pierwszych trzech tygodniach sierpnia r.b. zabitych zostało w Palestynie 110 Arabów, 41 żydów, 15 Anglików oraz jedna osoba nieokreślonej narodowości. Ranionych w tym czasie było 86 żydów, 71 Arabów i 26 Anglików.

JEROZOLIMA. PAT. Władze libańskie aresztowały kilku członków organizacji, zajmującej się rekrutacją ochotników do arabskich oddziałów partyzanckich w Palestynie. Śledztwo ujawniło nazwiska 68 osób, które za pośrednictwem tej organizacji przedostały się do Palestyny.

BLACHĘ

OCYNKOWANĄ
TAŚMOWĄ

POLECA

I. CHELEM Sp-cy

Wilno, KOŃSKA 16, tel. 2-91.

Angielskie fabryki broni w Kanadzie

OTTAWA. PAT. Misja brytyjska, organizująca w Kanadzie ośrodki fabrykacji samolotów dla armii angielskiej, zakończyła pierwszą fazę swych prac, organizując grupę konstruktorów, którzy utworzą dwie wielkie fabryki. W nowopowstających zakładach samoloty będą wykańczane, gdyż produkcja sama odbywać się będzie w fabrykach już istniejących. W Kanadzie podkreślają wielkie znaczenie zjednoczenia i współpracy przemysłu kanadyjskiego we wspólnej pracy dla obrony imperjum.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich

z dniem 1 września uruchamia w Pińsku

ROZCZĄ SZKOŁĘ SPÓŁDZIELCZĄ DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

przy Gimn. Kupieckim T.R.Z.W. w Pińsku, ul. Kolejowa

Prowadzone będą 2-a Kursy dla młodzieży do lat 18 i dla młodzieży starszej.

Kandydaci obowiązani są złożyć:

- 1) Podanie o przyjęcie;
- 2) Świadectwo ukończenia szkoły powszechnej;
- 3) Życiorys napisany własnoręcznie.

Opłata za naukę wynosi 100 zł. — wpisowe 10 zł.

Kandydaci ubiegać się mogą o pomoc finansową u właściwych samorządów i w miejscowych spółdzielniach.

Zawiadamiamy,

że z dnem 25 sierpnia 1938 r. p. Zygmunt Ptaszyński przestał pełnić funkcję kierownika naszego sklepu w Pińsku przy ul. Bernardyńskiej.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie
Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami.

Anglia liczy na pokojowe rozwiązanie problemu czechosłowackiego

POCZĄTEK NA STRONIE 1 - EJ

Kończąc swe przemówienie i mówiąc o lordzie Runcimanie mówca podkreślił, iż nie jest on arbitrem ani sędzią, ale medjato - rem i przyjaciele. Pojedynawczym pracem Runcimana, powiedział Simon, towarzyszącą życzenia powodzenia z całego świata, który zda je sobie sprawę jak wiele zależy od udania się jego misji. Runciman pod żadnym względem nie reprezentuje w Pradze rządu brytyjskiego, lecz jest przedstawicielem wszystkich, dążących do sprawiedliwości i kochających pokój. Jestem przekonany, mówił minister Simon, iż wszyscy rozsądni ludzie wszystkich narodów muszą poprzeć go i pomagać, a nie przeszkadzać w jego wysiłkach doprowadzenia do słusznego rozwiązania wszystkich elementów zagadnienia czechosłowackiego. Jesteśmy przekonani, iż duch sprawiedliwości zwycięży i zostanie znalezione pokojowe rozwiązanie, które pogodzi wszystkie słusne interesy.

BERLIN. Pat. Oficjalna deklaracja, ogłoszona przez Foreign Office co do zagadnienia czechosłowackiego przyjęta została w Berlinie bardzo chłodno.

Mowa ta komentowana jest jako oświadczenie pełne rezerwy, którego myślą przewodnią było powiedzenie, iż wojny można zawsze uniknąć.

W tym roku i Ty możesz fotografować!

System ratalny "Kodak"

umożliwia zaopatrzenie się w nowoczesny aparat

"Kodak" Retina

enast. f. 3,5 - 36 zdjęć 24x36 mm

Zaliczka zł. 13.-

reszta na 12 rat miesięcznych!



Najlepsze zdjęcia
zapewnia biona Panatomic

O systemie ratalnym "Kodak"

informacje w firmie

H. KOŁYSZ Wilno,
Mickiewiczza 4, tel. 11-29
NOWOCZESNE LABORATORJUM FOTOGRAFICZNE.

Żaglowiec zderzył się z górą lodową

HAMBURG. Pat. Uznano za zaginiony żaglowiec szkolny linii okrętowej Hamburg — Ameryka „Admiral Karpfanger“, który 8 lutego odpłynął z Południowej Australii z 60-ma ludźmi załogi i zderzył się z górą lodową. Poszukiwania podjęte przy współudziale marynarki chilijskiej i argentyńskiej nie dały żadnego rezultatu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dzisiejsze zawody pływackie w Wilnie

Dzisiaj, o godz. 11-iej na basenie Ośr. WF ujrzymy pływaków pomorskich z KPW Pomorzanie (Toruń).

Jest to drużyna zupełnie wyrównana, prezentująca do bry styl i mająca wcale niezłe wyniki.

Na program spotkania złożą się zawody pływackie, mecz piłki wodnej i wreszcie skoki pływackie i humorystyczne.

Zawody zapowiadają się interesująco.

Doroczny wyścig pływacki Werki-Wilno

Wygrywa Betko — R. K. S.

(A. Z. S. zdobywa puchar przechodni Ośr. W. F.)

Wczorajszy wyścig pływacki Werki — Wilno o puchar przechodni Ośr. WF zgromadził na starcie 24 zawodników z 4-ch klubów wileńskich, za wyjątkiem za wodników KPW Ognisko, których czeka dziś ciężka walka z KPW Pomorzanie.

Ostatecznie zwyciężył Betko — RKS.

Wyniki zawodów:

- 1) Betko — RKS — 1,13,55
- 2) Jasiński — AZS — 1,15,03
- 3) Sierdukow — WKS — 1,15,45.

Ukończyło bieg tylko 15 zawodników. Drużynowo zwyciężył AZS, który też zdobył puchar na rok bieżący.

Na drugim miejscu uplasował się WKS - Smigły.

ROZGRYWKI TENISOWE W BOSTONIE

NOWY JORK PAT. W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, rozgrywających się, jak wiadomo w Bostonie, w drugim półfinale gry podwójnej pań, para polska - francuska Jędrzejowska - Mathieu pokonała Australijkę Wynne - Coyne 6:4, 6:2. Zwycięska para spotka się w finale z Amerykanami Marble i Fabjan.

W grze mieszanej Jędrzejowska - Kukuljevic uległ w walce z najsilniejszą parą amerykańską Marble - Budge po zaciekłej walce w trzech setach 2:6, 10:8, 6:2.

W półfinalach gry podwójnej panów Quist - Bramwich pokonał parę Hopman - Schwartz 7:5, 4:6, 6:3, 6:3. Para Budge - Mako pokonał zespół Allison - Van Ryn 6:1, 6:2, 3:6, 10:8.

DEMARCHE NIEMIEC W ZWIĄZKU Z ARTYKUŁEM I.K.C.

BERLIN. PAT. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że ambasada Rzeszy zwróciła się do polskiego MSZ z zażaleniem spowodowanym nieprawdziwą wiadomością, zamieszczoną w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ z dnia 27 b.m. na temat rzekomo zamierzonych kroków Niemiec w stosunku do Czechosłowacji.

ODZNACZENIE KUPCÓW

WARSZAWA. Pat. Za szybkie i lojalne obniżenie cen wyrobów bawełnianych prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski na dał srebrny krzyż za usługi następującym kupcom branży bawełnianej:

Władysławowi Bajonowi (Tamka 50), Józefowi Biedrzyckiemu (Hoża 50), Emanuelowi Gliksmanowi (Gęsia 7), Mojżeszowi Goldbergowi (Gęsia 3), Zygmuntowi Hyzewiczowi (Bracka 5), Józefowi Jarkiewiczowi (Złota 45), oraz Aronowi Kernerowi (Gęsia 7).

GOŚCIE ZAGRANICZNI W POLSCE

POZNAŃ. Pat. Wczoraj opuścił Poznań, udając się do Krakowa prof. Arthur Coleman z uniwersytetu Columbia w N. Jorku, świętyni znawca polskiej literatury i historii, wypróbowany przyjaciel Polski. Prof. Coleman udaje się przez Kraków do Zurychu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym kongresie historyków.

WARSZAWA. Pat. Dzisiaj opuszcza Polskę dr. Gunnar Gunnarsson, profesor sławistyki na uniwersytecie w Lund (Szwecja), sekretarz generalny królewskiej komisji szwedzkiej wymiany kulturalnej z Polską, wypróbowany przyjaciel naszego kraju, tłumacz i propagator literatury polskiej w Szwecji.

Wszystkie nieczystości cery, jak zaczerwienienia, krosty, wypryski ropne i t.p. powstałe na skutek złego trawienia i zanieczyszczenia krwi, znikają niezawodnie po częstym stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapytajcie się Waszego lekarza.

ŚWIĘTO I PUŁKU PIECHOTY LITEWSKIEJ

KOWNO. Pat. Odbyło się w Wilkominerzu święto 20-lecia I pułku piechoty litewskiej. Na uroczystość pułkową przybył prezydent Smetona oraz naczelny dowódca armii litewskiej gen. Kasztipis.

ZYDZI Z WŁOCH POWRACAJĄ DO LITWY

RYGA. Pat. Donoszą z Kowna: Spowodują wprowadzenia na włoskich wyższych uczelniach zakazu studowania dla żydów - obywateli litewskich, około 30 żydów obywateli litewskich zmuszonych zostało do wystąpienia z tych uczelni i do powrotu do Litwy.

ZYDZI W WIEDNIU POZBAWIENI MIESZKAN

WIENIEN. Pat. Wśród żydów wiedeńskich zapanowało duże zaniepokojenie, wywołane obawą wypowiedzenia im mieszkań z dniem 1 września. Wprawdzie akcja ta trwa już od pewnego czasu, tym razem spodziewane jest jednak zrealizowanie projektu zupełnego usunięcia żydów z mieszkań, szczególnie w 6-iej i 7-iej dzielnicy miasta, a więc Marienhilf znanej żydowskiej dzielnicy handlowej. Przed kilku dniami policja rozpoczęła rejestrację mieszkań żydowskich w kamienicach tych dzielnic.

OJCIEC I MATKA ZGINĘLI RA TUJĄC SYNA

LWÓW. Pat. W Bóbrce woj. lwowskiego syn blacharza Schmie ra wszedł na dach, by zdjąć antenę radiową. Zerwana antena spała na przewody elektryczne i chłopiec, rażony prądem, poniósł śmierć na miejscu. Ojciec wszedł na dach domu i dotknąwszy zwłok syna również padł trupem. Ten sam los spotkał jego żonę, która również pośpieszyła na ratunek.

3 DZIECI OFIARAMI POŻARU KATOWICE

Pat. W Siemianowicach wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trojga dzieci. Mianowicie 6-letnia Helena Szendzielorz, 4-letni Jan i 5-letnia Gertruda Respówna, bawiąc się na strychu zaparkami spowodowały pożar, w wyniku którego poniósł śmierć wskutek uduszenia się dziewczynki.

Hemoroidy

Hemoroidy są przyczyną złego samopoczucia i t.p. Należy bezwzględnie usunąć je dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się Anusol (Goedeckes) (do nabycia w aptekach) 12 czopków zł 5.- 6 czopków zł 3.-

Anusol

W WIRZE STOLICY

OZY BĘDĄ WYBORY?

Gazety francuskie reprodukowały niedawno podobiznę pana Pinchon, który od 60 lat jest merem w swej gminie. Z wyboru! Wartość zawiesić w dzisiejszym magistracie tę fotografię — niech mianowicie chociaż zobaczą jak wygląda dygnitarz samorządowy o bierany.

Skutki odsuwania społeczeństwa od wszystkiego, nawet od zajmowania się własnym miastem są opłakane. Kogo się nie zapytać:

— Kogożby pan chciał widzieć prezydentem Warszawy?

Zawsze ta sama odpowiedź:

— No, oczywiście nie Starzyńskie-go.

— To jasne, ale pozytywnie kogo?

— Och nie wiem. Nie myślałem nad tem. Ktoś się chyba znajdzie.

Prostu niema nacisk czyniących się na usta, niema ludzi znanych, popularnych, z autorytetem. Prezesami stowarzyszeń opozycyjnych, czyli bez pieniędzy, a więc nie robiących się ewywie, prezesami organizacji popieranych, czyli z pieniędzmi są ludzie myślący chętniej o sobie niż o jakiejś akcji. Skąd, z czego ludność może kogoś znać? Im więcej ludzi się o kimś w radio tem bardziej jest nieubliwany, podejrzany.

Toteż nowy prezydent o ile będzie naprawdę wybrany bez nacisku, wydać się nieprawdopodobne — będzie homo novus, zapewne laikiem w administracji miastem. Może się udać i okaże się doskonałym prezydentem ale więcej szans przemawia za tem, że wybiorą jakiegoś zero, jakąś ciepłą kłuskę, jakąś niccość.

Karol.

BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLACH: GRYPPIE

Wskazuje na ból głowy

KOWALSKINA

„ARNOLD FIBIGER“ — niech każdy pamięta
Przez lat 60 w służbie klienta.

Kalisz, Szopena 9.

Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku.

N. KREMER Wilno,
ul. Niemiecka 19.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna z prawami szkół państwowych „NASZA SZKOŁA“ I PRZEDSZKOLE

B. MACKEWICZOWEJ
Ul. Adama Mickiewicza 19-22

Przyjmuję zapisy codziennie od godz. 11-14. Bezpłatne komplety języka francuskiego i niemieckiego.

Jedyna chrześcijańska pracownia w Wilnie płaszczy karakułowych, fokowych i t. d. Najtańszy zakup skórek rozmaitych. Ostatnie modele płaszczy jesiennych.

L. Łopuszański
Zamkowa 4.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna z prawami szkół państwowych i stowarzyszenia „RODZINA WOJSKOWA“
UL. MI KIEWICZA 13.

Przyjmuję zapisy dzieci wojskowych i cywilnych do wszystkich klas od 11-13. Język obcy. Placówka.

W tym roku minęło 50 lat od chwili gdy, niejaki pan John Boyd Dunlop, wróciwszy do domu, po pracowitym dniu, potknął się na gumowym baloniku, leżącym na podłodze. Kopnął go z irytacją, a gdy balonik odbił się od ściany, pomyślał, jakby to było ładnie i wygodnie, gdyby koła do roweru mogły być tak elastyczne jak ów balonik.

Taka myśl, gdy nagle wpaśnie komuś do głowy, może stać się uparta, Pan Dunlop, weterynarz z Belfastu ciągi czas dokonywał prób, aż wreszcie 28 lutego 1888 deklamował wielkiej próby. Zawoławszy swego dziesięcioletniego synka Jasia podał mu rower, którego gumy napętnione były powietrzem.

— Wyszakaj sobie najgorszą ulicę, jedź przez kamienie i dziury, nie oszczędzając roweru, potem wróć i powiedz mi jak ci się jechało.

Po pół godzinie chłopak wrócił promieniając:

— Świetnie było — powiedział.

Ta przejażdżka półgodzinna zacydowała o wszystkim. Otrzymał patent, założenie spółki, powstanie olbrzymich zakładów Dunlopa, było już tylko logicznym następstwem tej próby.

Ciekawe, że Dunlop do końca życia (zmarł w r. 1921 w Dublinie) twierdził, że wynalazek swój uczynił nie dla ludzi lecz dla koni. Jako weterynarz kochał na bardzo konie i myślał tylko o tem, aby im ulżyć.

— Uważam, że wszystko ma swoje granice — mówi żona do pana Władzia. Nie rozumiem jak można ciągle mówić tylko o piće nożnej... Ty, człowiek starszy, ojciec dzieciom! Człowieku, ty pamiętasz każdy mecz, a nie pamiętasz daty naszego ślubu...

— Owzajem pamiętam. Braliśmy ślub tej niedzieli, kiedy to śmigły pobił Polonję 3:1.

Gdy dyrektor berlińskiego teatru dr. Eugenjusz Robert gościł w Wiedniu ze swą trupą, grano utwór francuski z Harrym Liedke w roli głównej. Liedke grał rolę marszałka francuskiego, który otrzymuje śmiertelną ranę i umiera na scenie. Przed śmiercią jednak oddaje dowództwo generałowi Guillomin, który dobywa miecza i przysięga, że pomści śmierć swego marszałka.

Nie niemałą rolę gen. Guillomina grał pewien mały aktor, który do stał z tego powodu manji wielkości. Nie kłaniał się nikomu z całego zespołu prócz swego marszałka Liedkego, żądał dla siebie osobnej garderoby, siedział w kawiarni osobno i całem swem zachowaniem zrażał wszystkich do siebie.

„Gazeta Polska“ usiłowała dowiedzieć, że w polityce zewnętrznej Polski wszystko jest całkiem jasne. Mamy sojusz z Francją, pakt o nieagresji z Rosją sowiecką i Niemcami, przymierze z Rumunią, a nasze stosunki z Czechosłowacją też są jasne. Otóż każda z tych spraw jest jakoby tytułem rozdziału o treści, która pisana była nie tylko przez traktaty, ale przez wypadki polityczne. Sojusz z Francją uległ w 1925 roku przez raktat locarneński wyjątkowemu. Pomoc bowiem Francji została uwarunkowana kwestją napastnika, procedurą Ligi, czyli stała się fikcyjna. Lokarno wykazało, że Francja bez Anglii nie chce mieć wiążących zobowiązań względem swych sprzymierzeńców, a raczej klientów w środkowej Europie, a Wielka Brytania gotowa jest zagwarantować obronę Francji w razie napadu Niemiec, lecz nie chce dać tej gwarancji Polsce, Czechosłowacji i t. d.

W 1934 r. przyszła na porządek dzienny sprawa paktu wschodniego, zbliżenia sowiecko - francuskiego, które następnie przeszło w sojusz; Francja chciała mieć po swej stronie i Polskę i Sowiety na wypadek wojny z Niemcami, chcieli jej o to, aby Polska przepu-

— Nie mogą sobie z nim poradzić, opowiedziano o tem dyr. Robertowi. Ten zastanawiał się krótko, poczem rzekł do Liedkego:

— Nie prościej! Na scenie stoi przecież jeszcze trzech generałów. Wie czorem oddasz pan dowództwo innemu generałowi.

Na przedstawieniu rzeź odbyła się następująco:

Gdy marszałek Liedke poszedł umierać, wspomniany nieznany aktor, ścisnął już w ręce pochwę szabli, by jej za chwilę dobyć i zaprzysiężenie zabić za śmierć marszałka. Tymczasem Liedke odezwał się:

— Oddaję dowództwo... — tu zatrzymał się, popatrzył na czekającego aktora, poczem odwrócił głowę w kierunku innego i rzekł:

— Oddaję dowództwo generałowi Dupres!

Poczem zmarł.

Nasz aktor stał błąd, jak urzeczony nawet po zapadnięciu kurtyny. Następnie zszedł ze sceny i od tego dnia stał się znowu skromnym cichym człowiekiem. Wybr. Wel.

ściła wojska sowieckie przez swą terytorjum w razie wojny. Poza komunistami, wszystkie stronnictwa w Polsce przyszły do jednomyślnego wniosku, że wojska sowieckie w Polsce w charakterze sprzymierzeńców są bodaj niebezpieczniejsze, niż w charakterze jasnego wroga, gdyż w każdym wypadku głównym zadaniem ich będzie przeobrażenie Polski w jedną z sowieckich republik przez wszczęcie rewolucji w Polsce. We dług doktryny Lenina wojny europejskie będą potrzebne, gdyż konsekwencją ich będzie rewolucja socjalna. Polska ma nieprzepuszczać pomocy militarnej dla swego sojusznika, a więc skupić swe wysiłki na wschodniej granicy, a przez to nie móc być aktywną na granicy zachodniej na korzyść Francji. Kto jest zainteresowany w tem, aby Polska była dostatecznie silna na nieprzepuszczenie armii sowieckiej. Francja, czy Niemcy.

Premjer Daladier pragnie zbliżyć się do Niemiec. Komuniści rozpoczynają wobec tego przeciwko niemu kampanję. Front ludowy jest we Francji prosowiecki. Prawicowe i centrowe grupy pragnęłyby zbliżenia z Niemcami. Przy zbliżeniu francusko - niemieckim może nastąpić w dalszym ciągu zbliżenie polsko - francuskie i polsko niemieckie, czyli konsolidacja Europy, niepożądana w wysokim stopniu dla Rosji sowieckiej, a w pewnym stopniu dla Anglii. Dla Polski jest pożądanym antagonizmem niemiecko - rosyjski i zbliżenie francusko - niemieckie, niemiecko francuskiemi. Chodziło o sprawę

włoskie, czyli konsolidacja Europy.

Teraz co do przymierza z Rumunią. Wpływy sowieckie polityczne szły w parze z wpływami przepuszczenia wojsk sowieckich. Wpływy polskie i niemieckie musiały tu działać w odwrotnym kierunku. Wpływy i interesy Polski i Czechosłowacji w Rumunię znajdują się w antagonizmie. Polska protestuje, że ośrodek akcji komunistycznej przeciwko Polsce znajduje się w Czechosłowacji. Niedawno Rumunię też protestowała z tego samego powodu. Wpływy Czechosłowacji w Rumunię idą w kierunku wpływów sowieckich. W wielu gałęziach przemysłu: tkackim, żelaznym, Polska i Czechosłowacja współzawodniczą na rynku rumuńskim i Polska została zdystansowana dzięki wpływom Czechosłowacji. Odsunięcie się Rumunii od Czechosłowacji, postradanie wspólnej granicy między Rumunią a Czechosłowacją leży w interesach Polski.

Antagonizm polsko - czechosłowacki jest rzeczą oczywistą, opartą na realnych podstawach. Nie widzimy jednak obecnie, aby rząd polski wyciągnął odpowiednie konsekwencje w swej polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Na terenie międzynarodowym nie widzimy żadnego jasnego posunięcia. Minister Beck w chwili obecnej zamiast do Berlina i do Budapesztu udać się w podróż polityczną, urządza sobie wojaże w Szwecji, Norwegii, Finlandji, Estonji i Lotwie.

Władysław Studnicki.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“, skasowanie stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów w Genewie, nastąpi po tego rocznej jesiennej sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów, a mianowicie z dn. 1-ym listopada r. b.

UTRWALONY SOK DZIURAWCA F.F

Owrzodzenia i rany żołądka, nerwice i nieżyty gastryczne, schorzenia wątroby, biegunki. Apteka Mazowiecka, Mazowiecka 10.

BITWA MORSKA u wybrzeży marokańskich

CZERWONY KONTRTORPEDOWIEC „JOSE LUIZ DIE“ POWAŻNIE USZKODZONY.

LONDYN, Pat. Reuter donosi z Gibraltaru, że do tamtejszego portu zawinął zrana hiszpański kontrtorpedowiec rządowy „Jose Luiz die“. Kontrtorpedowiec odpłynął kilka dni temu z Hawru po rejonie w tamtejszych stoczniach i w drodze po stronie na wody hiszpańskie został w bardzo ciężkich warunkach dwu i pół godziną bitwą morską z okrętami gen. Franco.

Okręt jest poważnie uszkodzony, mimo to wpłynął do portu w Gibraltarze bez pomocy. Straty w ludziach oraz szczegóły szkód materialnych są narazie nieznane.

LONDYN, Pat. Reuter donosi z Gibraltaru, że na pokładzie kontrtorpedowca „Jose Luiz die“ 20-tu marynarzy zostało zabitych, zaś 14 rannych umieszczono w szpitalu w Gibraltarze. Najbardziej uszkodzona jest przednia część okrętu.

„Jose Luiz die“ stoczył nocną walkę z czterema okrętami wojennymi gen. Franco. Przepuszczalnie chodzi tu o krążownik „Canarias“ oraz 3 kontrtorpedowce powstańcze, które wczoraj zrana zawinęły do Alqueiras. W walce miały również brać udział marokańskie baterje nadbrzeżne.

PRZEZ OŚWIATĘ ŻOŁNIERZA DO POTĘGI PAŃSTWA.

W Wieczorze Warszawskim i Głosie Narodowym spotykam no tatkę jak jakiś Henoch Kupfermanc z Łodzi, handlarz gęsi, podwyższył cenę gęsi o 30% wobec tego, że w tej branży uzyskał monopol dla siebie i „powędrował“. Z tego figlarno - podróźniczego „powędrował“ znać aprobata, a nawet pewne zadowolenie, że się używa Berezy jako środka w polityce ekonomicznej. Jakie to głupie w końcu końców! I tak się zachowuje pismo, które przecież wie dobrze, jak wygląda pod względem prawnym istota przestępczość tych, co w Berezie siedzą. Nie bronię Henocha Kupfermanc, ale gdyby był on skazany za spekulacje przez sądy, tobym wiedział, że jest winny, ale jeśli jest zesłany do Berezy na wniosek jakiegoś referenta administracyjnego, to nigdy nie jestem pewien, że taki referent nie został wprowadzony w błąd przez jakieś plotki przez konkurentów p. Henocha — pp. Icków, Izraelów i Majerów. Bywa to bywa. Poza tem jeśli zgadzać się na stosowanie Berezy wobec ludzi, którzy nie złamali prawa, a tylko popełnili czyn niesympatyczny, to trzeba się zgodzić, że w konsekwencji otwiera się drzwi na rościę wszelkiej administracyjnej arbitralności.

Pisanie wzmianek aprobujących Berezę w każdym wypadku, gdy wiadomość o zesłaniu tam podana jest w sosie demagogicznym, obniża poczucie prawa w Polsce prawie w takim samym stopniu, jak Bereza sama. Dziwić się, że od tego nie można odczytać przynajmniej te pisma, które stoją na stanowisku potępienia Berezy jako środka dyktatury biurokratycznej, od którego niema odwołania, nad stosowaniem którego niema żadnej kontroli. Cat.

Na duży ryba
odpowiednia sieć
DO TWARDOŚCI ZARÓTU
STOJĄCY OSTRZA
0.08. 0.10. 0.13
GERLACH

Już czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

Administracja uprzejmie przypomina P. T. prenumeratom, że już czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

Jednocześnie Administracja prosi o wpłacanie zaległości zgodnie z wysłanymi upomnieniami. W wypadku nieuiszczenia należności zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę pisma z dnem 1 września.

Krynica w słońcu, Zakopane we mgle

KRYNICA
W jakiejś dawnej szopce lwowskiej twierdził przyjaciel mój Sław, że kolejniotwo najlepiej rozwija się w Polsce. Wedle tej statystyki na każdego Polaka wypadało dziewięć kolejek „wódek wprowadzić“, ale i t. d.
Otóż do tamtych kolejek przybyły nam jeszcze dwie na każdego Polaka. Dwie wspaniałe kolejki, coż czem się możemy pochłubić wobec całego świata; kole; linowa na szczyt Kasprowego w Zakopanem i kolejka górską na Górę Parkową w Krynicy.

Aby kochanym rodakom zajętemi temi pierwszymi kolejkami, sprzen-towań dwie ostatnie urządziła Liga Popierania Turystyki, a — biorąc rzecz ściśle — jej prezes rady głównej p. wiceminister inż. Aleksander Bobkowski wycieczkę prasową do Krynicy i Zakopanem, jedynych miejscowości, gdzie się wspomnianymi kolejkami można nasyć.

Przepis na wycieczki prasowe jest znany. Bierze się po jednym dziennikarzu z każdej gazety, wsadza się ich w dwa wagony i nawet zamieszkać nie trzeba, gdyż oni sami zrobią zamieszanie.
O to zamieszanie było tem łatwiej, że w wycieczce wzięli udział liczni przedstawiciele prasy zagranicznej, razem tworzący niezłą wieżę Babel. W następstwie tego zdarzyło się, że do jednego ze znanych naszych dziennikarzy podszedł jeden z organizatorów i zapytał:

— Pan mówi po polsku?
— Troszki... — odparł dziennikarz z tak cudzoziemskim akcentem na to słowo, że dalsza rozmowa potoczyła się już po francusku?

Ale wróćmy do rzeczy, a raczej do Krynicy, gdzie wycieczka przybyła pierwszego dnia na uroczystość poświęcenia niedawno wybudowanej kolejki na Górę Parkową, oraz nowopowstałych budynków związanych z tą kolejką.

Na uroczystości tę przybyli wiceministrowie komunikacji inż. Bobkowski, opieki społecznej dr. Piestrzyński, oświaty Aleksandrowicz, płk. T. Grabowski oraz szereg przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Po poświęceniu przez ks. kanonika Duchewicza pawilonu biura turystycznego, znajdującego się u stóp góry Parkowej, udano się kolejką na Górę Parkową. Tam, po uroczystości poświęcenia przemawiał prezes rady nadzorzej spółki kolejkowej dr. Maucudziński, potem dyr. zdrojowiska Krynica dr. Nowotarski i wreszcie wiceminister inż. Bobkowski, który zsyntezował dotychczasową działalność Ligi Popierania Turystyki, oraz jej cele i zadania na najbliższą przyszłość. Dowiedzieliśmy się przy tej okazji, że kolejką na górę Parkową nie jest przedsiębiorstwem obliczonym na zyski, a doohody z niej przeznaczane są na budowę urządzeń turystycznych i sportowych.
Sama kolejka jest urządzeniem ar-

cypryjennem i wygodnem. Długość jej wynosi ponad 700 metrów, przy różnicy wzniesień 166 mtr. Po paruminiutowej podróży ta kolejka turysta wysiada na szczycie Góry Parkowej, której zbocze południowe posiada idealne wprost warunki do kąpielii słonecznych. Duża elegancka restauracja, z tarasem, z którego rozciąga się przepiękny widok na całą Krynicy, zapewnia gościowi, który nasycił się pięknem natury, możliwość zaspokojenia bardziej prozaicznych pragnień.

Po zwiedzeniu kolejki i z nią związanych budynków wycieczka pod przewodem wiceministra Piestrzyńskiego udała się w dół, gdzie wiedziona urzędniczą zakładu zdrojowego, przepiękny pałacyk reprezentacyjny, rezerwowany dla Głowy Państwa, względnie wybitnych gości zagranicznych, oraz wytwórnię suchego lodu.

O tym lodzie obszernie informował p. min. Piestrzyński. Różni się od lodu normalnego tem, że temperatura jego wynosi — 70 stopni Celsjusza, wskutek czego potrzymamy przez chwilę na ręce, wywołuje ślady podobne do oparzenia. Jeśli na taflę tego lodu przyniesie się trochę wody, woda zachowuje się podobnie jak na rozpalonej; pycie kuchennej, a po pewnym czasie zamarza.

Lód ten uzyskano — jak to bywa często z różnemi wielkimi odkryciami — przypadkiem, przy kopaniu nowych źródeł krynickiego „Zubera“, słynnej leczniczej wody krynickiej, nazwanej tak od nazwiska prof. uniwersytetu krakowskiego, wielkiego geologa polskiego Rudolfa Zuber, zmar-

tego w roku 1920. Po wykopaniu nowego źródła i zabezpieczeniu go na głębokości 600 metrów, kopano dalej w głębi 900 metrowej; dokopano się gazu, bezwodnika węglowego, którego działanie chemiczne stwarza ów suchy lód. Dotychczasową produkcję tego lodu zaspakaja jedynie potrzeby polskich kolei państwowych.

Zdaniem p. dr. Piestrzyńskiego istnieją pewne dane, że w Krynicy można znaleźć Hel, słynny gaz, używany do balonów, który dotąd wydobywa jedynie Ameryka.

Po zwiedzeniu pięknej Krynicy, obiedzie na Parkowej Górze i podwieczorku w luksusowej „Patrii“, od wiedziliśmy operetkę wileńską, która w Krynicy cieszy się wielkim powodzeniem, większem — wetyd powie — niż w Wilnie. Grano „Wiedeńską Krew“ przy wypełnionej widowni. Doskonała primadonna Marja Nochowiczówna, Xenia Grey, Halmirska, Martówna, Lubowska, a z panów Dombowski, Szczawiński, Wyrwicz - Wichrowski, Ciesielski i in. zbierali zasłużone oklaski. Publiczność krynicka jest tak serdeczna, że nawet panów obdarza kwiatami, a między widownią a sceną panuje stały serdeczny kontakt. Dyr. Kochanowski, który pięć godzin dziennie dyryguje orkiestrą zdrojową, ma pozatem jeszcze czas i na próby operetkowe i dzielenie się funkcją kapelmistrza z dyr. Wilińskim. Ostatnio występowała gościnie w Krynicy Janina Kulczycka, również z wielkim powodzeniem. Jak słyszałem cały zwiększony zespół wrac do Wilna w pierw-

szych dniach września i już 3-go wystąpi z premierą w „Lutni“.

W ZAKOPANEM

Jak mi opowiadał jeden z dziennikarzy, p. wiceminister Bobkowski, przed wyjazdem wycieczki dziennikarskiej wysłał dwie depesze. Jedną do Krynicy, drugą do Zakopanego, obie zamawiające piękną pogodę. Ponięaż Krynica jest uzdrowiskiem państwowem, więc depeszy usłuchano i przez cały dzień pogoda była prześliczna, natomiast kapryśne Zakopane nie zastosowało się do polecenia p. Ministra i przyjęło nas deszczem, który padał przez cały dzień.

W tej chwili Zakopane powinno się nazywać „rozkopane“. Ogromne inwestycje, jakie tam z rozmachem przeprowadza Liga Popierania Turystyki, przed narciarskimi mistrzostwami świata, sprawiają, że całe miasto jest niejako przebudowywane. Są to konieczności, gdyż między nami tu dno sobie wyobrazić gorszą i mniej przestrzennie zorganizowaną dziurę, niż ta „perła polskich urzdrowisk“. Dużo więc inowacyj trzeba czynić popiesznie, aby te zaniedbania dziesiątków lat naprawić.

Z inwestycyji tych trzeba wymienić dwupiętrowy wspaniały garaż samochodowy Ligi Pop. Turystyki, ze stacją obsługi, oraz na wielką skalę zakrojone prace kolejowe. Pierwszym ich etapem będzie stacja postojowa dla 20 pociągów turystycznych i popularnych, poczem budowa nowego dworca, który stanie u zbiegu ulic Krupówki, Nowotarskiej i Kościel-

kiej. Na Kalatówkach zbudowane zostanie nowe wielkie schronisko narciarskie.

Koszt tych wszystkich inwestycyji wyniosą około 6 milionów złotych, na które składają się fundusze ministerstwa komunikacji, Funduszu Praey, Ligi Popierania Turystyki oraz w skromniejszym zakresie zarządu miasta Zakopanego.

Wszystko to przedstawiono nam obszernie na konferencji prasowej, na której przemawiał również lotnik stratosferyczny kpt. Burzyński, największe obecnie atrakcja Zakopanego. Jak już z depesz wiadomo polski lot do stratosfery odbędzie się z Zakopanego, ze względu na najbardziej tu sprzyjające warunki atmosferyczne, prawdopodobnie po 15 września.

Gdy się pisze o Zakopanem można zapomnieć o grającym na górze u Trzaski w bridża Makuszyńskim, ale nie wolno omiąć Kasprowego. Wspaniała kolejka linowa na ten szczyt, rentuje się coraz lepiej. Od lutego 1936 przewoziła około pół miliona osób, a miesiącnie przynosi do 37.000 złotych. Liczba turystów cudzoziemskich podskoczyła dzięki niej bardzo znacznie i niema o tai, że stanowi ona kamień węgielny pełnej rozmachu działalności wiceministra Bobkowskiego. Zbudowanie jej w ciągu jednej zimy, w bardzo ciężkich warunkach pracy jest czemś więcej niż inwestycją. Jest to wspaniały wyczyn pionierski, jest to porwy, który śmiałością koncepcji i szybkością budowy zadziwia i przekonywuje.

Wł. Laudyn.

P.P. Kipa, Ponikiewski i Skokowski

na konwencie masonskim

P. ROLIŃSKI POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI?

Agencja Antymasońska podaje w biuletynie Nr. 2, sponżoną wiadomość o międzynarodowym konwencie „Universala Framasona Ligo“, który miał się odbyć w sierpniu w miejscowości Thun (Szwajcaria). Z ramienia masonerii polskiej w konwencie tym mieli brać udział p.p.: dr. Emil Kipa (Warszawa, Mickiewicza 18), Marjan Ponikiewski (Warszawa, Leksarska 9), Zbigniew Skokowski (Warszawa, Smolna 23). Agencja podaje, że panowie ci mieli otrzymać bezpłatne paszporty zagraniczne.

Z terenu wewnętrznego donosi „AntyM“:

„Jak się dowiadujemy, bezpośrednio przełożeni p. prof. dra Józefa Rolińskiego noszą się podobno z zamiarem pociągnięcia wymienionego pracownika Głównego Urzędu Miar przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu i profesora Politechniki do odpowiedzialności służbowej za należenie do organizacji masonskiej. Nazwisko p. prof. Rolińskiego padło publicznie na wiecu antymasońskim w Warszawie. Będzie to niewątpliwie pierwszy w Polsce przypadek pociągnięcia do odpowiedzialności za należenie do masonerii; podstawą wystąpienia ma być oświadczenie p. premiera gen. Składkowskiego, złożone w Sejmie, że masonom nie ufa i uważa ich działalność za szkodliwą dla Państwa; na tym przykładzie widać, jak bardzo pilne jest uchwalenie ustawy antymasońskiej“.

Ważne dla naukowców i gospodyń

GRZYBY cztery wielobarwne tablice poglądowe, opracowane przez inżyniera leśnika Henryka Orłosa, nakład i druk Książnicy Atlas.

Główna zasługa tych ślicznie wydanych tablic polega na tym, że jest w nich podział według znaczenia gospodarczego grzybów; grzyby są ułożone według grup największej i stopniowo mniejszej użyteczności. W ten sposób nie potraktował jeszcze nikt tablic z grzybami i z tego powodu tablice oddają wielkie przysługi wszystkim, którzy się grzyboznawstwem w Polsce zajmują. Grzyby są zasadniczo bardzo trudne do rozpoznawania, dlatego więc tablice z wytłumaczeniem specjalnym dla każdego rodzaju są nieodzownie potrzebne. Tablice są zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. oraz Rolnictwa. Z tego powodu polecane do szkół i wszelkich uczelni.

Gwara szwajcarsko-niemiecka

ZAMIAST NIEMIECKIEGO

GENEWA. (Kabel) Rada szwajcarskiego kantonu Zug zdecydowała się wprowadzić do szkół powszechnych, zamiast języka niemieckiego, miejscową gwarę szwajcarsko-niemiecką.

CZY SZCZEPIONKA PROF. WALDMANNA

potrafi zwalczyć pryszczycę?

Pod tym tytułem I.K.C. zamieszcza ciekawy artykuł który w skróceniu podajemy:

Prof. Waldmann, odkrywca szczepionki przeciw pryszczycy, jest czołowym specjalistą, który od wielu lat, zamknięty w swych laboratorjach naukowych, bada problem tej tajemniczej choroby. Laboratorja prof. Waldmanna mieszczą się na wyspie Riems, specjalnie datego, by zapewnić im należyta izolację i zapobiec możliwości roznieśnięcia zarazy.

NIEMOŻLIWOŚĆ POD MIKROSKOPEM

Badania nad pryszczycą są bardzo utrudnione i jak dotąd nie dawały pozytywnych, praktycznych wyników. Zarazek tej choroby jest niewidzialny nawet w najmniejszym powiększeniu mikroskopem: należy on niewątpliwie do wirusów przesączalnych przez filtry porcelanowe, to znaczy tak małych, że dzisiejsza technika optyczna nie jest w możności uczynić ich dla oka ludzkiego widocznymi. Do takich samych wirusów należą zarazki ospy, wścieklizny, choroby Heine - Medina, zapalenia mózgu etc.

Sposób roznoszenia tej choroby nie został jeszcze do dnia dzisiejszego w sposób definitywnie wyjaśniony. Nieznaną jest skuteczne lekarstwo, nieznane po za metodami administracyjnymi — sposobem uchronienia przed zalem epizootii. Badania nad pryszczycą są tem bardziej utrudnione, że jest to choroba, która mieszczy się łatwo wybuchu i szerzy się niczym ogień i jedna nieostrożność w laboratorjum naukowemu może się stać punktem wyjścia długotrwałej epizootii. Dlatego też laboratorja dla badania pryszczycy urządzono d-rów Waldmannowi na wyspie Riems, zapobiegając w ten sposób możliwości roznieśnięcia zarazy.

Prof. Waldmann oddawna już próbował uzyskać skuteczną surowicę leczniczą przeciw pryszczycy. Próbowano surowicę tę stosować leczniczo i zapobiegawczo w wielu krajach. — Przeszkadzała była netylko jej wysoka cena, ale również i... mała skuteczność i krótkotrwałość jej działania.

OD OSPY DO PRYSZCZYCY

Opierając się na analogii innych chorób, wywołanych wirusami, można było spodziewać się, że przed laty później znajdą ludzkość szczepionkę przeciw pryszczycy i że szczepionka ta będzie musiała zawierać osłabioną, lecz żywą zarazkę tej choroby.

Badania nad wirusami posunęły się w ostatnich latach znacznie naprzód. Nauczaliśmy się np. hodować na sztucznych pożywkach żywy wirus krowianki — będący jak wiadomo idealną szczepionką przeciw ospie. W podobny sposób nauczaliśmy się również hodować na sztucznych pożywkach zarazek żółtej febrzy. Doświadczenie uczy, że wiele z posród mikroobów wirusów hodowanych na sztucznych pożywkach traci z biegiem czasu swą zjadliwość i własność chorobotwórczą — w ten sposób osłabione lecz żywe wirusy wstrzyknięte zwierzętom lub człowiekowi nie wywołują już choroby, lecz... uodporniają przeciw prawdziwej, śmiertelnej infekcji.

W ten sposób unieśmy już dziś żywym lecz osłabionym na sztucznych pożywkach wirusami lub mikroobami szczepić przeciw żółtej febrze, dżumie, gruźlicy i niektórym innym chorobom.

Wirus hodować można na sztucznych pożywkach w ten sposób, że do wodnego roztworu soli mineralnych do daje się odrobinę żywych komórek, z których wirusy czerpią jeszcze konieczne im do życia substancje. Najczęściej są to komórki płodowe. I tak np. wirus ospy wymaga od życia pożywki składa jącej się z wodnego roztworu soli mineralnych (głównie soli kuchennej) i kilku kropel miarzi z dziesięciodniowych płodów kurzych. Wirus żółtej febrzy wymaga dodatku kilku kropel miarzi mózgu mysich, albo płodów kurzych. W niektórych przypadkach dodatek można kawałek wyciętej, świeżej nerki króliczej. Kombinacji możliwych jest bardzo wiele — każdy z wirusów zdradza swe specjalne gusta i zamilowania i każdemu z nich trzeba przez cierpliwe i długotrwałe próbowanie dobrać odpowiednią składnik.

Prof. Waldmannowi udało się — dobrać odpowiednie składniki dla sztucznej pożywki przeznaczonej dla zarazki pryszczycy. Trudno jednak w tej chwili przewidzieć, czy efekt w ten sposób uzyskany odpowie całkowicie pokładanym nadziejom, czy zarazek pryszczycy na pożywkę tej będzie mógł być stale hodowany, czy też — jak się to niestety w wielu przypadkach dzieje — nie straci netylko zjadliwości, albo również i życia już po kilkunastu przeszczeniach.

W każdym razie posiadają wspomniane badania znakomitego uczonego duże znaczenie dla walki z pryszczycą.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomagając zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów.

- 1) do egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu, (ostatni rok przygotowania),
- 2) półroczny kurs maturalny repertoryjny gimnazjum starego typu,
- 3) do egzaminu z 6 klas gimnazjum starego typu,
- 4) do egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju,
- 5) z zakresu I. i II. klasy gimn. n. ustr.
- 6) do egzaminu z 7-mlu klas szkoły powszechnej.

Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

3331

„Lockhead 14“ wycofany

Jak się dowiadujemy Instytut Lotniczozawczy wycofał samoloty pasażerskie „Lockhead 14“ z których dwa uległy niedawno katastrofie. Na linie komunikacyjne powrócił typ „Lockhead 10“ ten sam który kursuje Wilno — Warszawa.

Podobno decyzja wycofania „L. 14“ nastąpiła w tych dniach i skutkiem niej maszyna tego ty

pu była cofnięta ze startu na lotnisku w Warszawie.

„Lockhead 14“ był produkowany w Ameryce i zatwierdzony przez tamtejszy Instytut Lotniczy. Opinia publiczna będzie za dowolona, że nasz Instytut okazał się surowszy w ocenie bezpieczeństwa.

Podobno koszt jednego „L. 14“ wynosi około pół miliona złotych.

Lindbergh leci zwiedzać

ośrodki sowieckiego lotnictwa

MOSKWA. Wczorajsza poranna prasa moskiewska donosi, że pułk. Lindbergh ma wystartować do dalszego lotu w kierunku południowym. Dzienniki sowieckie nie wymieniają jednak dokładnie celu podróży Lindbergha.

Na południu Rosji znajduje się szereg fabryk samolotów i baz sowieckiego lotnictwa wojskowego. Jednym z największych ośrodków produkcji samolotów, są fabryki w pobliżu miasta Oriol. W Sewastopolu znajduje się sowiecka baza wodnopłatowców. Przepuszczając

więc należy, że Lindbergh zamierza zwiedzić sowieckie ośrodki lotnicze.

W związku z tą wyprawą Lindbergha, jak również dłuższą rozmową, jaką odbył on ostatnio z dowódcą sowieckiego lotnictwa wojskowego „komandarem“ Łoktionowem, krąży w Moskwie uporczywe pogłoski, że sowieckie władze lotnicze zwróciły się ponownie do Lindbergha z propozycją objęcia stanowiska doradcy lotnictwa ZSRR.

Najnowszej konstrukcji oszczędnościowa superheterodyna baterijna „NAPOLI“ i-ki „Capello“

Cena ratalna w komplecie Zł. 480.—

PRZYJMUJE SIĘ APARATY STARE.

F-ma MICHAŁ GIRDA

MICKIEWICZA 7, TEL. 16-28.

Defraudacie w czerwonej armji

MOSKWA. — Przy oddziałach armji czerwonej istnieją tzw. kasy oszczędnościowe korpusu oficerskiego i podobne do których przymusowo wnoszone są wkłady oficerów i podoficerów czerwonej armji.

Ostają one w całym szeregu takich kas

wytryto wielkie nadużycia. W jednym z okręgów urzędów wojskowy Chaczarin defraudował 25.000 rubli. W wielu innych okręgach wojskowych miały nawet miejsce na tem też kazy aresztowania.

Wydanie powyższego zarządzenia wywarło wielkie wrażenie w całym kraju i jest wyrazem niespokojnej atmosfery, panującej w Czechołowacji w jej decydujących dniach.

(Kabel)

Teatr Muzyczny „LUTNIA“.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4.15 pp. i 8.30 wiecz. Będą to pożegn. występ M. Dowmunt i L. Wolfęjki w operetkach „KOŁOMBINA“

W. Rapackiego, „Pieśni Tyrolu“ Koschata. Ceny od 25 gr

TEODOR BRUN.

EZECHJEL QUERUS

Wynajął dwustu ludzi i kazał im ciągnąć ulicami, pładrując i niszcząc. Sam siedział za nimi z książką logarytmów i obliczał procent szkód. Jeszcze tego samego dnia mógł sprezentować towarzystwu ścisłe daty, oraz swój rachunek. Pozatem towarzystwo zostało sądowo skazane na pokrycie wszystkich szkód, wyrządzonych przez owych dwustu ludzi, w następstwie czego popadło w niewypłacalność. Jako jedyne aktywa pozostały tylko owe obliczenia statystyczne.

Ezechjel Querus przerzucił się na nowe pole działania. Zajął się precedensami prawnymi.

Czy człowiekowi nie wolno zawiesić hamaka między oknem i balkonem, położyć się doń i huścić się w nim?

Wolno mu to uczynić, więc i Ezechjel Querus zawiesił sobie hamak w ten sposób. Policja zaprotestowała. Bąkano o zakłóceniu porządku. Jednakże Ezechjel Querus wniósł skargę o zatwierdzenie jego prawa odbywania siesty za oknem, przeprowadził proces przez trzy instancje i wygrał go.

Czy człowiek, który chce popełnić samobójstwo, może być za to karany?

— Nie.

4)

— A czy człowiek, który popełnia samobójstwo musi się koniecznie trafić śmiertelnie?

Także nie. A więc nikogo nic nie powinno obchodzić, gdy Ezechjel Querus na najbardziej ożywionej ulicy z dziko wykrzywną twarzą usiłował się trafić ogromnym sztyletem, ale tego nie dokonał. Policja znowu z zakłóceniem porządku, a on z procesem. Wygrał oczywiście!

Czy można komuś zakazać zaangażowania grajka na harmonji ręcznej?

Nie można! A jeśli muzykant nie ma nic przeciwko temu, można go ułożyć w trumnie i tę trumnę wieźć karawanem, za którym można wysłać setkę osób, z palcami się świecami w rękach. To też uczynił Ezechjel Querus, przyczem z trumny rozlegały się skoczne tony tańców narodowych. Wszystko to przeciw wolno czyni. Policja była innego zdania, więc przegrała proces.

Czy gdziekolwiek powiedziane jest, że dorożka musi być koniecznie ciągnięta przez konia? Albo przez dwa? Czy nie mogłaby to być naprzykład krowa? Albo słoń? Albo i słoń i krowa?

Ezechjel Querus wybrał to ostatnie i wygrał w trzeciej instancji.

Trochę później zdecydował się na zniszczenie świeżo wprowadzonej z Berlina operetki. Wykupił wszystkie bilety na premierę i poroździł ją między ludzi, których połowa miała zadanie gwizdać, druga połowa spać. Efekt był niebawny!

Następnego dnia operetkę zdjęto z afisza, na który więcej nie wróciła.

W kilka tygodni później ogłosił on w gazetach, że ma zamiar przeznaczyć swe miljardy na bogobojny cel. Gotów więc jest każdemu, kto w przeciągu następnych czterech tygodni przejdzie na judaizm, kupić majątek ziemski.

Skutek był tak nadzwyczajny, że rozwiązał niemal cały problem antysemitki. Po czterech tygodniach w całym Wiedniu byli niemal wyłącznie żydzi. Największa jednak niespodzianka nastąpiła dopiero teraz: żaden z nich nie otrzymał majątku ziemskiego, gdyż Ezechjel Querus ogłosił w prasie, że we śnie objawił mu się anioł i wypowiedział się krytycznie na ten temat. Wobec braku akceptacji jego poczyną z tej strony, zmuszony jest cofnąć swoje propozycje.

Następna jego działalność wywołała również katastrofalne skutki. Oto wystosował on milion listów, treści następującej:

Wielce Szanowny Panie!

Uwielbiam Pana i podziwiam już oddawna i będąc kobietą nowoczesną, nie waham się wyznać Panu tego. Cieszyłabym się, gdybym mogła Pana przyjąć u siebie w sobotę, 26 b. m. o godz. 6-iej wieczorem. Dyskrecja zapewniona! Najserdeczniejsze pozdrowienia załączam, pańska

Podpis.

Pod każdy list położył Ezechjel Querus inny podpis i adres. adresując go do jednego z miliona obywateli wiedeńskich. Dzień dwudziesty szósty stał się dniem historycznym w lokalnej historii Wiednia. Rozpoczął on serję miliona zdrad i skarg alimentacyjnych.

(D. n.)

Debata

„Kronika Polski i Świata”

KTO BĘDZIE WYBRANY PREZYDENTEM R. P.?

Stanisław Żółkiewski czy Stefan Czarniecki

REPORTAŻ Z PRZYSZŁOŚCI — ŚCIŚLE PODŁUG USTAWY Z DN. 8 LIPCA 1935 R.

W rozważaniach i polemikach na temat naszej wewnętrznej sytuacji politycznej ustalił się już pogląd, że punktem kulminacyjnym tej sytuacji jest wybór przyszłej Głowy Państwa i że wszystko, co się dzieje obecnie i dzieć będzie w najbliższej przyszłości, to są wstępne, przygotowawcze etapy tego najważniejszego aktu politycznego. Wynika to z obecnego naszego ustroju, z konstytucji kwietniowej.

Ci, którzy chcą utrzymać obecną ordynację do izb parlamentarnych, bądź z tem utrzymywaniem się liczą, nawet zbliżając się wybory w małych gromadach wiejskich traktują pod tym kątem widzenia, ponieważ nie jest wykluczona taka ewentualność, że kandydata na Prezydenta R. P. wyznaczą elektorowie, wybrani nie przez obecne, ale przez nowe izby.

Gdy tak powszechnie mówi się o wyborze Głowy Państwa, mało kto interesuje się stroną prawną tego wyboru, zawartą — poza przepisami konstytucji — w ustawie o wyborze Prezydenta R. P. z dnia 8 lipca 1935 r. Szersza opinia publiczna nawet wogóle nie wie o istnieniu tej ustawy.

POŚPIECH P. SŁAWKA

Ustawa o wyborze Prezydenta R. P. była uchwalona przez poprzedni Sejm w 1935 roku łącznie z ordynacją wyborczą do Sejmu i do Senatu.

Konserwatywny „Czas” w artykule na cześć p. Sławka podał niedawno ciekawy epizod z obrad nad obecną konstytucją. Mianowicie gdy w r. 1934 w gronie posłów i senatorów BB. omawiano zasady nowej konstytucji, pos. Lipiński zgłosił wniosek, aby zamieścić w konstytucji przepis, że w 6 miesięcy po jej wejściu w życie ma się odbyć wybór nowego Prezydenta R. P. Prezes BB. p. Sławek, sprzeciwił się temu wnioskowi, ponieważ uznał go za niewłaściwy w stosunku do Głowy Państwa. A zatem p. Sławek stał wtedy na stanowisku, że kadencja obecnego Prezydenta nie powinna być przerwana wejściem w życie nowej konstytucji.

Skoro tak myślał p. Sławek w 1934 roku i skoro od wejścia w życie nowej konstytucji do wpływu kadencji prof. Mościckiego było jeszcze pełnych 5 lat czasu, to dlaczego w czerwcu 1935 r., przed samem rozwiązaniem poprzednich izb ustawodawczych, z inicjatywą klubu BB. obok nowych ordynacji parlamentarnych uchwalono także ustawę o wyborze Prezydenta R. P.? Czy nie można było tej troski pozostawić już nowym izbom?

Na te pytania mógłby odpowiedzieć chyba sam tylko p. Sławek. My możemy jedynie wyrazić przypuszczenie, że chodziło tutaj o uzupełnienie konstytucji — na wszelki wypadek.

FILM Z PRZYSZŁOŚCI

Artykuł niniejszy bynajmniej nie wkracza w sferę przepowiedni i jasnowidztwa politycznego. Wychodzi on z założenia: jakby wyglądał wybór Prezydenta Rzeczypospolitej na pod stawie wspomnianej wyżej ustawy w obecnych stosunkach, przy obecnym parlamencie i rządzie, a więc gdyby obecne stosunki przetrwały do 1940 roku. W tem ujęciu artykuł jest niejako plastyczną projekcją ustawy o wyborze Prezydenta R. P. na ekran istniejącej rzeczywistości politycznej.

Obok tego. równocześnie realnego i idealnego założenia, musimy na wstępie ustalić jeszcze pewne terminy.

P. Prezydent Mościcki został ponownie wybrany dnia 8 maja 1933 r. Ponieważ w danym wy-

padku nie było przejęcia urzędu z rąk poprzednika, więc za początek nowego 7-lecia trzeba przyjąć datę 4 czerwca tegoż roku, kiedy skończyła się pierwsza kadencja.

Okres wyborów, według wspomnianej wyżej ustawy, może trwać 22 albo nawet 57 dni. Ten drugi termin obowiązywałby w tym wypadku, gdyby doszło do plebiscytu. Ustawa mówi, że Prezydent R. P. zwołuje zgromadzenie elektorów nie później niż na 15-ty dzień przed upływem okresu swego urzędowania. Jest to termin ostateczny, jednakże w razie przewidzianego plebiscytu może on być przybliżony. Przyjmijmy więc, że zgromadzenie elektorów będzie zwołane między 8 kwietnia a 20 maja 1940 r. Zarządzenie o zwołaniu będzie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” i doręczone w odpisach marszałkom izb ustawodawczych.

Po tym wstępie formalnym przechodzimy do naszego reportażu z przyszłości, opartego na założeniu: jakby to było, gdyby nic się nie zmieniło?

W SEJMIE.

Marszałek Sławek zwołał posiedzenie Sejmu na 3 dni przed terminem zgromadzenia elektorów. Po odczytaniu zarządzenia Prezydenta R. P., Sejm bez żadnych obrad przystąpił do wyboru 50-ciu elektorów, którymi, według konstytucji, powinni być „obywatele najgodniejsi”, a więc nie tylko posłowie lub senatorowie.

Wybory są proporcjonalne na listy.

„W myśl artykułu 3-go ustawy z dnia 8 lipca 1935 r. — mówi p. Sławek — wzywam panów posłów do zgłaszania list kandydatów na elektorów. Lista może obejmować najwyżej 100 nazwisk i musi być podpisana przez co najmniej 8-miu panów posłów”.

Zgłoszono 4 listy: 1) O. Z. N., 2) bloku „marszałkowskiego”, składającego się z pułkowników, konserwatystów, grupy „Jutra Pracy”, katolicko - narodowych, rolników i t. d., 3) ukraińska i 4) demokratyczna - żydowska. Zydzi musieli przytulić się do jakiejś innej grupy, ponieważ nie rozporządzają w Sejmie wspomnianymi wyżej 8-miu podpisami.

Po zgłoszeniu list Sejm przystąpił do głosowania, które odbyło się w ten sposób, że jeden z sekretarzy odczytywał posłów ze spisu, a ci kolejno wrzucali do urny kartki z numerami list kandydatów. Po zamknięciu głosowania, dokonano podziału mandatów w ten sposób, że liczbę głosów, oddanych na każdą z list, dzieleno przez 4. Dlaczego właśnie przez 4? Dlatego, że ilość elektorów równa się mniej więcej jednej czwartej ilości posłów, czyli inaczej, że na 4-ch posłów przypada 1 elektor. Ponieważ przy podziale wynikły ułamki, skutkiem czego nie wszystkie mandaty elektorskie zostały obsadzone, więc pozostałe mandaty przydzielono kolejno tym listom, które otrzymały największą liczbę głosów. Taka — premia dla większości.

Wynik ostateczny był następujący: O. Z. N. — 23 mandaty, blok „marszałkowskiego” — 18 mandatów, lewica demokratyczna — 3 mandaty, Ukraińcy mało-polscy — 4 mandaty, Ukraińcy wołyńscy — 1 mandat, żydzi — 1 mandat.

Czy wśród wybranych elektorów znaleźli się także przedstawiciele opozycji?

Na to pytanie, niestety, odpowiedzieć nie możemy. Co najwyżej możemy wyrazić pogląd, że powinniśmy się znaleźć, skoro konstytucja wymaga, aby w zgromadzeniu elektorów zasiadli „najgodniejsi obywatele”.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

W SENACIE

Zupełnie podobnie odbył się tego samego dnia wybór elektorów w Senacie pod łaską marszałka Prystora. Jednak podział 25-ciu mandatów senackich wypadł pod względem politycznym nieco inaczej, niż w Sejmie, a więc: O. Z. N. — 9 mandatów, blok „marszałkowski” — 12 mandatów, lewica demokratyczna — 3 mandaty, Ukraińcy — 1 mandat.

Łączne obliczenie z obu izb przedstawia się, jak następuje: O. Z. N. — 32 mandaty, blok „marszałkowski” — 30, lewica demokratyczna — 6, Ukraińcy — 6, żydzi — 1, razem 75 mandatów.

ZGROMADZENIE ELEKTORÓW

W trzy dni później odbyło się pod przewodnictwem marszałka Senatu Prystora zgromadzenie elektorów, w którym oprócz 75 wybrańców Sejmu i Senatu wzięli jeszcze udział elektorowie wryliści: prezes Rady Ministrów, marszałek Sejmu, pierwszy prezes Sądu Najwyższego i generalny Inspektor Sił Zbrojnych. Piątym wirylistą jest marszałek Senatu. Razem zatem wyboru kandydata na Prezydenta dokonało zebranie, złożone z 80-ciu osób.

Posiedzenie rozpoczęło się od złożenia przez elektorów ślubowania następującej treści:

„Ślubuję uroczystość i zrzeczam honorem, że przy wyborze kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej kierować się będę troską o dobro Państwa Polskiego”.

Po złożeniu ślubowania marszałek Prystor wezwał obecnych do zgłaszania kandydatów, zaznaczając, że zgłoszenie ma być podpisane przez co najmniej 8-miu elektorów.

Wyniku głosowania podać nie możemy, jako że są to rzeczy już najściślej osobiste, a w dodatku nawet przy naszym założeniu, to znaczy przy obecnym układzie politycznym, arcytrudne do przewidzenia. Na szczęście będziemy tu mogli w dalszej części reportażu posłużyć się symboliką, i to bynajmniej nie zmyśloną, ale wziętą „żywcem” z omawianej ustawy.

NAJWAŻNIEJSZY ELEKTOR

Przewodniczący zgromadzenia elektorów złożył natychmiast sprawozdanie o wyniku wyborów P. Prezydentowi R. P. Równocześnie prezes Rady Ministrów powiadomił o wyborze szczęśliwego kandydata na prezydenta.

W tym momencie zaczyna się rola ustępującego Prezydenta R. P., który (skończyliśmy reportaż, trzymamy się już tylko formalnego przepisu ustawy) albo złoży na ręce prezesa Rady Ministrów oświadczenie na piśmie.

TAJEMNICA NASZEGO TYTUŁU

Wybór Prezydenta R. P. przez powszechne głosowanie musi się odbyć w niedzielę, nie później niż 30 dni po zarządzeniu głosowania. Wyborcy głosują w obwodach wyznaczonych przez władze administracji ogólnej. Głosuje się za pomocą kart urzędowych, opatrzonych pieczęcią wojewódzkiej komisji wyborczej i zawierających imiona i nazwiska obywateli kandydatów na Prezydenta R. P. Przy jednym z tych nazwisk wyborca stawia kreskę i w ten sposób wykonywa swoje prawo wyborcze.

Ustawa zawiera wzór karty do głosowania, który poniżej w identycznej formie i brzmieniu podajemy.

Teraz dopiero wyjaśnił się Czytelnikowi tytuł naszego artykułu. Jak widać, obydwa nazwiska znakomitych mężów naszej historii nie są naszym wymysłem, ale pochodzą od autorów ustawy. Są to oczywiście nazwiska symboliczne. Niewątpliwie jednak przebijają z nich pewna intencja. Autorem ustawy chodziło o to, ażeby wzór karty do głosowania był pod każdym względem wzorowy, nawet w przykładzie nazwisk kandydatów. Co mówią te nazwiska — wielkiego hetmana i innego znakomitego wodza, któremu za późno przypadła w udziale mała buława hetmańska — nad tem szerzej rozwodzić się nie potrzebujemy. Charakterystyczną jest rzeczą, że łącznik do ustawy zawiera nazwiska tylko dwóch mężów wojennych, natomiast nie uwzględnia cywilnego męża stanu, a więc np. któregoś z wielkich kanclerzów, lub jednego z twórców konstytucji 3 Maja. Może to przypadek, ale jednak bardzo znamienny.

Ewentualność plebiscytu, — to jest kwestja nie mniej ważna od samych osób kandydatów. Skoro jednak konstytucja i ustawa tę ewentualność przewiduje, więc i my musieliśmy ją uwzględnić przy tym domniemanym opisie przyszłego wyboru Głowy Państwa.

Czy nasz reportaż sprawdził się choć w części, czy nie? Przepuszczamy, że raczej — nie. Ale nie chodziło nam tu o przepowiadanie przyszłości, a tylko o ciekawą najważniejszy przekrój istniejącej sytuacji politycznej.

Nikodem.

Zbiegły komisarz G.P.U. synem bydgoskiej wdowy

RYGA. Z Sowieców uciekł do Korei komisarz GPU Rudolf Littke, który ogłosił sensacyjne rewelacje o stosunkach w czerwonej armii.

Zbiegły komisarz jest synem ubogiej wdowy p. Otyli Littke z Bydgoszczy.

Podczas wojny światowej, gdy Littkowie mieszkali w Łodzi syn ich Rudolf wzięty został do niemieckiego wojska. Na Ukrainie dostał się do niewoli idopiero w 1927 r. przyszedł od niego pierwszy list.

Rudolf Littke jako członek partji komunistycznej zaangażował się na naczelnika straży ogniowej w jednej z wielkich fabryk pod Kazaniem i wreszcie został komisarzem.

Matka, która korespondowała z nim, błagała, aby wrócił do kraju, lecz bez skutku.

Mniej więcej przed czterema laty jeden z listów p. Littkewej do syna został zwrócony z dopiskiem: „adresat wyjechał w nieznanym kierunku”.

Ponieważ tak pisano na korespondencji tych, których rozstrzelano, więc p. Littke była w przekonaniu, że syn jej zginął.

W przekonaniu tem utwierdziła ją również to, że nawet kierowane przez ambasadę sowiecką zapytania do Rosji o adres pozostawały bez skutku.

W ub. roku doszła do Bydgoszczy wiadomość, że Littke został politycznym komisarzem GPU przy armji Dalekiego Wschodu.

Widocznie jednak zastrzegł sobie, by nie podawano jego adresu, gdyż listy wracały niedoręczone, ale cenzurowane.

Obecnie staruszka rozpoczęła znów poszukiwać syna, przez amasade japońską w Warszawie, dokąd wysłała już listy z prośbą o doręczenie ich Littkemu.

Pociąg widmo pędził bez maszynisty i palacza

NOWY YORK. Niezwykły wypadek wydarzył się w pociągu pośpiesznym, zdążającym z Pensylwanji do San Louis.

Wskutek eksplozji kotła ponieśli śmierć maszynista i palacz, a siła eksplozji wyrzuciła ich z lokomotywy. Katastrofa wydarzyła się w pobliżu Dayton. Znalaziono ich martwych przy torze.

Pociąg, będący jednym z szybszych ekspresów amerykańskich, pędził dalej bez załogi, prawie trzy milie zanim został zatrzymany. Przebył on miasto Cedarville, gdzie zauważono brak maszynisty i palacza na lokomotywie. Wreszcie pociąg zatrzymano przez specjalną załogę ratowniczą.

Na szczęście tor kolejowy był wolny i pozbawiony ostrzegających zakrętów tak, iż udało się uniknąć wykoślenia.

Udawał ducha, aby obrzydzić dom lokatorów

TULON. Mieszkańcy pewnego domu w Tulonie zwrócili się do miejscowej policji z prośbą, aby wysledziła przyczynę niesamowitych zjawisk, jakie od dłuższego czasu ich prześladowały. Policja obsadziła dom i stwierdziła, że istotnie dzieją się tam dziwne rzeczy. W nocy słychać tajemnicze szmery, kroki niewidzialnych osób i nieustające stukania w ściany. Jakaś tajemnicza siła przewraca meble, porusza z miejsca najcenniejsze szafy i kuiry i nie wiadomo, jakim sposobem zasypuje mieszkania gradem drobnych kamyczków.

Po dłuższej obserwacji udało się policji stwierdzić, że do niespokojnego domu zakradał się nocą przez dach i strych właściciel sąsiedniej posesji i przy pomocy bardzo misternie wykombinowanych dźwigni i całego systemu drutów i sznurków, powodował wyżej opisane objawy. Celem tych machinacji było zmuszenie mieszkańców domu do opuszczenia tej nieruchomości, a następnie nabycie jej za tanie pieniądze.

Pomysłowy sąsiad został przez sąd skazany na areszt kilkomiesięczny i na zwrocie strat, jakie mieszkańcy domu ponieśli wskutek mistyfikacji.

Czy można jeździć na wielbłądzie po ulicach Paryża?

PARYŻ. Prefektura policji w Paryżu miała niedawno do rozstrzygnięcia niezwykle, a zasadnicze zagadnienie.

Właściciel pewnej restauracji kupił wielbłąda i w celach reklamowych jeździł na nim wierzchem po Paryżu. Zjawienie się wielbłąda na ulicach Paryża wywołało sensację, co leżało w zamiarach pomysłowego restauratora. Niestety powolnie posuwające się zwierzę powodowało zamęt w ruchu ulicznym.

Policja zakazała restauratorowi dosiadanie wielbłąda. Ten jednak zaapelował do prefektury, powołując się na to, że żadne przepisy nie zakazują używania wielbłądów, jako środka lokomocji. Prefektura nie wydała jeszcze w tej sprawie ostatecznego zarządzenia.

Miljon franków w dziupli

PARYŻ. Pewien student, który spacerował w łasku w okolicy Vincennes pod Paryżem, zauważył, że dwaj ludzie, którzy przybyli samochodem, schowali w dziupli jednego z drzew jakąś paczkę. Ludzie studenta nie widzieli. Po oddaleniu się ich student paczkę z drzewa wyjął i zaniósł do komisariatu policji, gdzie przekonano się, że zawiera ona papiery wartościowe na sumę ponad milion franków.

Policja wdrożyła śledztwo, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa, papiery zostały komuś skradzione i przez złodziei schowane w dziupli drzewa.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE

Wskaż kandydata, na którego głosujesz, stawiając w kratce z prawej strony obok jego nazwiska kreskę. Kartę włoż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji wyborczej.

Miejsce pieczęci:

1. STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI

2. STEFAN CZARNIECKI

Programy radiowe

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 28 sierpnia 1938 roku

7,15 — 8,15 (Patrz program war.)
8,35 — Program na dzisiaj; 8,40 Wiadomości romane; 8,50 Gra kapela wiejska; 9,15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy 10,30 I. Bach i Händel; II. Z różnych oper; 11,45 — 13,00 (Patrz program war.) 13,15 Muzyka obiadowa; 15,00 — 19,00 (Patrz progr. war.); 20,00 — Wedle stawu grobla — wieczorynka; 20,35 Wł. wiadomości sport; 20,40 — 20,50 (Patrz progr. wasz.); 21,00 — „Hieronim i Joanna“ — Kukułka Wł. 21,30 — 21,50 (Patrz progr. warsz.); 22,35 Utwory orkiestrowe i wokalne; 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,05 Zakończenie progr.

BARANOWICZE

NIEDZIELA, dnia 28 sierpnia 1938 roku

8,35 Nasz program; 8,40 Wiadom. romane z Wilna; 8,50 — 9,15 Kapela wojsk. z Wilna; 10,30 Muzyka z płyt trasm. z Warszawy; 11,45 — 11,57 Nasze wieś i miasteczka „Niwno“ — pog. M. Suszkie wicza; 15,15 — 15,30 Jąweda aktualna; 18,00 — 18,30 Wieczorynka;

WARSZAWA.

NIEDZIELA, dnia 28 sierpnia 1938 roku

7,15 Pieśń poranna; 7,00 Koncert; 8,00 Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; 9,15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; — Po nabożeństwie ok. godz. 10,30 — 11,45 Muzyka z płyt; 11,45 Przegład kulturalny; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Poranek symfoniczny; 13,00 „Ewangelia“ — szkic literacki; 13,15 Muzyka obiadowa; 15,00 Audycja dla wsi; 16,30 Powszechny Tear Wyobraźni: „Stradivarius“ — komedia Maxa Maureya; 17,00 Recital Hermana von Beckerath — wina da gamba; 17,30 — Tygodnik dźwiękowy; 18,00 „Asy program Polskiego Radia“ — podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z Doroczej Wystawy Radiowej w Warszawie; — w przerwie o godz. 19,00 Chwila Biera Studjów; 20,00 Program na jutro; — 20,05 Muz. z płyt; 20,40 Przegład polityczny; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 — „Hieronim i Joanna“ — „Kukułka Wileńska“ w opracow. T. Bujnickiego; 21,30 Wiadom. sportowe ze wszystkich Rozgł. P.R. 21,50 „Kominarz i młynarz“ czyli „Zawalenie się wieży“ — 22,33 Muzyka taneczna z płyt; 23,00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05 Muz. taneczna;

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 sierpnia 1938 r.

6,45 Pieśń poranna; 6,20 Muzyka z płyt; 6,45 Gimnastyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka poranna; 8,00 — 11,57 Przerwa; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 15,15 Przerwa; 15,15 Wyprawa po skarby; — audycja dla dzieci; 15,30 Skrzynka techniczna; 15,45 Wiadom. gospodarcze; 16,00 Muzyka lekka; 16,45 W blasku Południa — feljeton; 17,00 Muzyka taneczna; 18,00 Pogadanka sportowa; 18,10 Wariacje klarnetowe B-dur op. 33; 18,30 Pogadanka konkursowa PR.; 18,35 Audycja junackich Hufców Pracy; 19,15 — Chór Kola Młodzieży „Siew“ 19,35 „Na plaży“ — koncert rozrywkowy; 20,45 — Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Audycja dla wsi; 21,10 Dookoła miłości — koncert rozrywkowy; 21,50 Wiadom. sportowe; 21,58 Przerwa 22,00 Pięć wieków dawnej muzyki (płyty); 23,00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteor.; 23,05 Muz. taneczna;

NOTATKI RADJOWE

RADJOWY RECITAL NA VIOLA DA GAMBA

W niedzielę dnia 28. VIII. o godz. 17.00 wystąpi przed mikrofonem Rolskiego Radja artysta niemiecki, Herman von Becherath. Zagraniczny gość wykona dzieła dawnych mistrzów na viola da gamba — instrumentem z XVIII wieku, który obecnie wraz z renesansem dzieł ubiegłych stuleci powraca na salę koncertową. Szlachetna barwa dźwiękowa violi da gamba harmonizuje doskonale ze stylem dawnych kompozycji. Artyście akompaniuje Jadwiga Szymańska.

„STRADIVARIUS“ — KOMEDIA W TEATRZE WYOBRAŹNI

Dnia 28 sierpnia o godz. 16.30 Teatr Wyobraźni nadaje komedię Maxa Maureya w tłumaczeniu Marji Serkowskiej. Jest to jeszcze jedna, pełna niefrancuskiego humoru historia nabierania na „Stradivarius“.. Marne skrzyżeczki przechodzą z rąk do rąk, rosną w cenę; ludzie chętni zacierają ręce, ciesząc się na wielkie zarobki, ażeby się dowiedzieć w kofien że ten cenny obiekt, w którym pokładają nadzieję zarobku wart jest 50 zł. Sedno intrygi poznają słuchacze, słuchając audycji niedzielnej.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
CHRONI, RATUJE. ZAPISZ SIĘ
NA CZŁONKA POLSKIEGO
CZERWONEGO KRZYŻA

DEVEY CONTRA HINES

Amerykański mecz sądowy: Republikanie — Demokraci

Proces lidera nowojorskiej „Tammany Hall“ Jimmy Hinesa o którym wzmiankowaliśmy przed parudniemi stał się wydarzeniem tak dalece absorbującym uwagę opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, że wszystkie inne sprawy odeszły na plan dalszy. Prasa poświęca rozprawie całe kolumny, przed Pałacem Sprawiedliwości, strzeżonym przez liczne kordony policyjne gromadzą się tłumy wyczekujące wiadomości z przebiegu procesu, tu i ówdzie czynione są zakłady kto zwycięży: młody prokurator Devey czy stary wyjadacz partyjny 61 letni Jimmy Hines, bożyszcze nowojorskiego lumpenproletariatu.

ŁAWA OSKARŻONYCH

Na ławie oskarżonych zasiadli Jimmy Hines, leader potężnej organizacji demokratycznej w New Yorku „Tammany Hall“, adwokat bandy gangsterskiej, Dutech Schulza Pegre, dwaj byli sędziowie Hulon Capshaw i Francis Erwin oraz poprzednik Thomasa Devey'a na stanowisku prokuratora generalnego stanu New York William C. Dodge, który na parę miesięcy przed aresztowaniem Hinesa wystąpił z osobistym poręczeniem jego niesposłakowanej uczciwości nazywając Jimmy Hinesa „dobrzezysłą New Yorku“.

Jimmy Hines i całe to towarzystwo oskarżone jest o pobieranie w ciągu 7 lat od różnych mniej lub więcej głośniejszych gangsterów z Dutechem Schulzem na czele stałych honorarijów w wysokości kilku tysięcy dolarów tygodniowo w zamian za rozmaite przysługi, dzięki którym gangsterzy mogli bezkarnie uprawiać swój proceder.

Olbrymi akt oskarżenia szczegółowo wymienia rozmaite przestępstwa, szantaże funkcjonariuszów policji i urzędników, urządzanie nielegalnych loterii, wszelkiego rodzaju oszustwa i t. p. Ogólna suma strat jaką wyrządzili oskarżeni przekracza 100 milionów dolarów.

Część tych sum Jimmy Hines używał dla ugruntowania swych wpływów politycznych, a ponieważ był liderem potężnej organizacji demokratycznej „Tammany Hall“ oraz był jednym z najbardziej czynnych propagatorów New Deal'u proces traci charakter kyminalny a staje się politycznym. Trzeba dodać, że prezydent Roosevelt w swoim czasie odciał się od działalności Hinesa. Stało się to przed kilku laty kiedy nazwisko Hinesa wplątane było do afery bandy gangsterskiej Seabury'ego, trdniącej się przekupywaniem urzędników.

OSKARŻYCIEL I SĄD

Oskarżycielem publicznym jest młody prokurator generalny stanu New Yorku Thomas Devey, członek stronnictwa republikańskiego. Devey przygotowywał proces od lat kilku. Na podstawie zebranego materiału oskarżycielskiego Hinesa na wiosnę b. r. został aresztowany, później jednak po wniesieniu kaucji 20 tys. dolarów zwolniony na wolną stopę.

Prokurator Devey z ramienia stronnictwa republikańskiego wysunął swoją kandydaturę na stanowisko gubernatora stanu New York. Jego kontrkandydatem jest sędzia Ferdynand Pecora, przewodniczący trybunału w obecnej rozprawie i członek stronnictwa demokratycznego.

Te szczegóły dodają specjalnej pikanterji rozprawie; proces zamienia się bowiem w batalję polityczną pomiędzy stronnictwem republikańskim i demokratycznym.

KARJERA HINESA

Główny oskarżony Jimmy Hines liczy 61 lat. Wysoki, baryczysty z siwą czupryną nie robi wrażenia starca. Elegancko ubrany Hines zachowuje się z wielką godnością. Niktby na pierwszy rzut oka nie przypuszczał, że ten człowiek to był kowal, który podknił w początkach swej kariery 40.000 koni. Były to czasy oczywista przedmotoryzacyjne.

Podczas wojny światowej Hines wstąpił jako ochotnik do wojska, walczył na froncie francuskim i po powrocie do kraju całkowicie poświęcił się polityce zajmując stanowisko prezesa „Tammany Hall“ — nowojorskiego centrum partji demokratycznej. Świetny mówca, doskonały psycholog mas — jest typowym przedstawicielem demokracji amerykańskiej.

Hines oczywiście twierdzi, że jest niewinny. Jego ośrońca mówi, że „jutro“ jeśli zajdzie potrzeba wyborcy Hinesa zbiórą milion dolarów aby wrócić mu wolność. „Niezwyrodnym Jimmy“ cieszy się olbrzymią popularnością. Podczas pierwszego dnia rozprawy Hines oświadczył:

— Wszystko co wymyślił Devey jest kompletnym absurdem. Uczciwi ludzie

wsą po mojej stronie. Nie mam nic wspólnego z nowojorskim dnem. Cwiar ewieku uczciwej pracy jest najlepszą moją obroną. Niech prokurator — ten mały człowieczek który chce mnie zniszczyć przedstawi swoje dowody, których nie posiada. Jestem niewinny.

PIERWSZE PERYPETJE. ROZPRAWY

Wspominalisny już, że proces w pierwszym dniu natrafił na trudności natury proceduralnej. Pojawiła się mianowicie trudność skompletowania ławy przysięgłych. Ponieważ rozprawa toczy się przeciwko osobistościom ze świata politycznego i podziemnego mało jest amatorów do spełniania funkcji sędziów przysięgłych w obawie zemsty.

Dopiero po paru dniach ława przysięgłych została skompletowana. W skład jej weszło: 2 maklerów giełdowych, 2 dyrektorów wielkich magazynów uniwersalnych, 3 agentów ubezpieczeniowych, 1 inżynier, 1 fabrykant, 1 buchalter i 1 pośrednik przy handlu nieruchomościami.

SĘDZIA PECORA BRONI HINESA

Olbrymią sensacją wywołało starcie pomiędzy przewodniczącym sędzią Pecora a prokuratorem zaraz po rozpoczęciu przewodu. W pewnej chwili sędzia Pecora zdenerwowanym głosem zwrócił uwagę prokuratorowi, że jeśli nie dostarczy dowodów winy Hinesa, przerwie proces. Świadkowie, którzy rozpoczęto przesłuchiwać opowiadają historje nie mające nic wspólnego z procesem.

Na sali zapanowała cisza pełna nerwowego oczekiwania. Oczy wszystkich skierowały się na Devey'a. Prokurator wstał i wolno wycedził:

— 3 lata prowadzę śledztwo w sprawie Hinesa, wroga Ameryki Nr. 1, trzy lata zbieram materiał i dowody

winy tego największego złodzieja w historii St. Zjednoczonych. Trzy lata pracuję bez wytchnienia pan zatem panie sędzio może zaczekać 3 dni.

W pół godziny potem na mieście ukazały się dodatki nadzwyczajne. Dzienniki stronnictwa republikańskiego głosiły: „Sędzia Pecora — przyjaciele gangsterów, Pecora broni Hinesa“. Pisma partji demokratycznej donosiły „Devey niema dowodów“ i t. p. Po tym incydencie przewód sądowy odbywał się w spokoju. Duże wrażenie wywołało oświadczenie prokuratora, że udało mu się znaleźć świadka niejako Maks Sylwermana, odbywającego karę w jednym z więzień w Kalifornji.

Sylwerman był szefem bandy racketeerskiej utrzymującej przyjazne stosunki z bandą Schulza. Schulz przed swoją śmiercią opowiadał Sylwermanowi, że płacił regularnie daninę Jimmy Hinesowi w wysokości 1000 dolarów tygodniowo. Poza to za pośrednictwem Hinesa płacone były łapówki oskarżonym sędziom którzy uniewinniali gangsterów.

Większość świadków przesłuchana dotychczas złożyła zeznania obciążające Hinesa i oskarżonych sędziów. Z zeznań tych wynika, że istotnie bandy gangsterów żerujące w New Yorku stale się opłacały Hinesowi, który załatwiał dla nich rozmaite drażliwe sprawy, jak uzyskiwanie wyroków uniewinniających, zwolnienia z więzień i t. p. Pomagali Hinesowi w tych sprawach oskarżeni sędziowie i prokurator Dodge.

Proces Hinesa potrwa zapewne z miesiąca czasu. Przewód sądowy odstani wiele wstydlivych zakatków rzeczywistości amerykańskiej, i z tego względu zasługuje na uwagę, jest to bowiem pierwszorzędne źródło dla poznania stosunków i obyczajów wielkiej demokracji.

W terenie i na torach

Dzś w niedzielę

W WILNIE — mecz piywakki Pomorzaniu (Toruń) — Ognisko (Wilno).

W WARSZAWIE — Na boisku Polonii o 16.30 mecz ligowy Cracovia — Polonia.

Na kortach WLTK zakończenie turnieju tenisowego o puchar młodych.

Pod Józefowem na Wiśle o godz. 9-ej zawody motorówek o mistrzostwo Polski.

Na Bielanych wyścigi kolarskie K. S. Bielany, pocz. o godz. 9-ej.

Na Wiśle o godz. 10-ej związkowe regaty żeglarskie zorganizowane przez K. S. Wisła.

W Żyrardowie jubileusz 15-lecia Żyrardowianki.

Pozatem odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo warszawskiej Ligi Okrękowej. Walecz: Skra — Okęcie, Znicz — Granat, Legia — PWATT, PZL — CWS i Orkan — Fort Bema.

W KRAKOWIE — mecz ligowy Wisła — Smigły i mecz o wejście do Ligi Garbarnia Union — Touring.

W CHORZOWIE — mecz ligowy AKS — Ruch.

WE LWOWIE — mecz ligowy Pogoń — Warszawianka.

W ŁODZI — mecz ligowy ŁKS — Warta i 5-bój oraz sztafety kobiece o mistrzostwo Polski.

W POZNANIU — sztafety męskie o mistrzostwo Polski, chód na 10 klm. i wyścigi kolarskie Stomilu.

W ŁUCKU — mecz o wejście do Ligi PKS — Śląsk.

ZAGRANICĄ

W ZLINIE — zakończenie meczu tenisowego Polska — Czechosłowacja.

W AMSTERDAMIE — kolarskie mistrzostwa świata. W programie przedbiegi za motorami i finały spruiterów.

W SZTOKHOLMIE — zakończenie meczu l-athletycznego Niemcy — Szwecja.

W ZAGREBIU — międzypaństwo wy mecz piłkarski Czechosłowacja — Jugosławia.

W MONACHIUM — start amerykańskich pływaków.

W BOSTONIE — zakończenie mistrzostw tenisowych Ameryki w grach podwójnych.

Pływacy amerykańscy we Wrocławiu

WROCLAW. We czwartek starowali pływacy amerykańscy. Wyniki notujemy:

100 m. dowolnym — 1) Fick — (St. Zjedn.) 1 m., 2) Jaretz (St. Zjedn.) 1:01 m., 3) Dove (Anglja) 1:01.4 m. 4) Brecher (Niemcy) 1:02,5, 5) Wylle (Niemcy). 400 m. dowolnym — 1) Flanagan (St. Zj.) 4:55,5 m., 2) Plath (Niemcy) 4:59 m. 3) Weinright

(Anglja), 4) Arendt (Niemcy). 100 m. grzbiet. — 1) Schlauch (Niemcy) 1:11 m.

200 m. klas. 1) Balke (Niemcy) 1:11 m. 2) Werson (St. Zj.) 2:53,7 m.

3x100 m. zmiennym — 1) Niemcy 3:30,5 m. — 2) St. Zjedn. 3:36 m.

CHEVROLET 1938



CHEVROLET — SYMBOL DOSKONAŁOŚCI...

Silnik 6 Cyl. — 85 HP.

Hamulce hydrauliczne

Stalowa karoseria

Obszerne pomieszczenie na bagaż

Bezprzeciągowa wentylacja Fishera

Samochody CHEVROLET dzięki swej niezwykle mocnej konstrukcji zachowują przez długie lata pełną wartość użytkową. Piękna linia, wygodne komfortowe wnętrze i niebywale niska cena zapewniły samochodom CHEVROLET całkowite uznanie polskich automobilistów.

WSZYSTKIE MODELE OD ZŁ. 7.640.— NA SKŁADZIE

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

A U T O - G A R A Ż E

Tel. 17-52

Wilno, ul. Tatarska 3

Tel. 17-52

słota i zawierucha.

nie wychodzi bez lampki z baterią

Centra

Cztery dni w deszczu i mgie

(Rozmowa z pilotem A. Pimonowem, uczestnikiem krajowych zawodów lotniczych)

Zawodnicy wileńscy — mówi p. Pimonow — wystartowali jako zespół Wileńskiego Aeroklubu na 5-ciu R.W. D. 8.

Obsady były następujące:

- 1) Dr. Niechurski, Giedroyc,
- 2) Chorąży, Mackiewicz,
- 3) Świątkowski, Buchowski,
- 4) A. Pimonow, P. Pimonow i
- 5) W. Kurec ze względów technicznych — samotnie.

Na pierwszym miejscu piloci, na drugim obserwatorzy. Zawody miały charakter zespołowy.

W ogólnym wyniku zajęliśmy szóste miejsce, ale to są jeszcze obliczenia przewidywane. — Szczegółowe i dokładne mamy otrzymać za dwa tygodnia.

Ta kraska Kureca! Niech ją... obliczaliśmy, żeby nie ona, mieliśmy drugie miejsce zespołowe.

Aż do tego wypadku w drugim dniu lotu, po próbach technicznych — byliśmy na drugim miejscu! Trudno.

Po tych wynurzeniach, obejmujących całość zawodów, zapytuję: a jak się Panu leciało?

Pierwszy etap obejmował: Warszawę — Poznań — Toruń — Gdynię — Kartuzy — Bydgoszcz.

Do Poznania pogoda była dobra. Przeciwnie ciągnął 130 km. na godzinę. Od Poznania do Torunia stopniowo zaczęło się pogarszać i przed wejściem w fatalne warunki atmosferyczne, które nam towarzyszyły aż do końca zawodów.

Deszcz, mgła, jeszcze raz deszcz i mgła jako urozmaicenie — zimno!

Od Torunia — tragedia! Przeciwnie dał komunikat meteorologiczny.

Teren pagórkowaty i zalesiony. Lecę bez przerwy, lecę na wysokości 10—15 mtr.

Teren pagórkowaty i zalesiony. Lecę w mgłę i nic nie widzę.

Gdzieś koło Rumji, czuję że będzie źle, jeśli nie znajdę jakiejś luki w chmurach. Zaczynam ją szukać.

Wreszcie powracam, kołuję.

Jest!!

Wreszcie mam miejsce — trafia do doliny, gdzie mam lepsze pole widzenia. Dobra rzecz!

Już jestem w Rumji.

Po godzinie podrywam dalej maszynę. Pogoda bez zmian.

I znów dookoła Wojtek.

Szukam dolinek, skacę nad pagórkami, lecę czasami na wysokości ledwie pięciu metrów. A tu jeszcze dochodzi nowa przyjemność! Deszcz powoduje przerwanie pracy silnika! Napiecie nerwowe dochodzi do maksimum! Tak dotarłem do końcowego punktu etapu — Bydgoszcz.

W Bydgoszczy, ci co przylecieli, przeżywali całe serce wrażeń!

Powiedziałbym wojennych!

Siedliśmy wszyscy przy telefonie.

Od czasu do czasu wiadomości:

„Maszyna przymusowo lądowała“.

„Maszyna zginęła“ i t.d.

Do Bydgoszczy przyleciały trzy wileńskie samoloty. Chorąży po starcie — powrócił, doszedł do domu.

Kurec rozbił się!

Koło Kartuz w fatalnej mgie, lecąc mniej więcej na wysokości 5 metrów i prawie naoslep, „przeskoczył“ chałupę i wyrzucił się o jakąś niespodziewaną i nagłą górę.

Pilot w porządku, cały — maszyna rozbita. A punktów karnych o-

grom. Na tym odcinku ogółem rozbiło się coś 5—6 maszyn.

Przypominam sobie, że na ośmiastu maszyn, które wylądowały po mnie — pogubiło się piętnaście.

Drugi etap obejmował Bydgoszcz — Litzbark — Czerwony Bór — Augustów — Suwałki — Grodno i Wilno.

Odcinek spokojny.

Deszczek łagodny, tak że coś niecoś widać, leciałem już na wysokości 50 — 100 mtr.

III-ci etap to Wilno, — Lidzka Biała — Zamość — Lwów.

Od Lidzki, już wierny towarzysz deszczek — do końca Rawa Ruska — Lwów — to czysta rozpacz! Nie chcę wspominać.

We Lwowie pułap tak niski, że nie można było wykonywać konkursowego lądowania ze stojącym smigłem na punkt.

Ostatni etap: Lwów — Kraśno — Nowy Targ — Kraków — Katowice — Częstochowa — Łódź — Warszawa.

My swoje, a deszcz swoje. Już nie pada, a leje!

Trasę nam zmieniają.

Jazda odrazu na Kraków.

Komunikat zapowiedział nową „przejrzystość“ i Zamarczenie samolotu!

Ozem dalej, tam lepiej.

Lecimy nizinno, tuż nad torem.

Kraków — stop! Mgła.

Z Krakowa do Katowic przyleciałem o 10-tej rano.

Mgła i dymy fabryczne wytworzyły taką mieszaninę powietrzną, że na lotnisku o tej godzinie paliły się światła!

Dużo maszyn kołowało, żeby zakonspirowane lotnisko — odnaleźć. Na

odcinku Częstochowa — Łódź próba na orientację.

Trzeba wypatrzyć ułożone znaki w terenie. Skakałem jak konik polny nad rzekami, górkami, chałupami i „mokrem okiem“, widziałem niewiele.

Finał.

Łódź — Warszawa. Trzeba lecieć kluczem, trójkami, co się specjalnie przemnuje.

Klucze, które pierwsze wystartowały, doleciały szczęśliwie. O godz. 15-ej nad Warszawą burza. Ostatnie dwa klucze rozspaly się zupełnie. Z zespołu „Biała Podlaska“ nie doleciała żadna maszyna. Z Poznania doleciały tylko dwie.

Wileński klucz startował następnego dnia i doleciał — dobrze.

Warszawa. Na Okęciu, odłożona ze Lwowa, próba lądowania na punkt ze stojącym smigłem. Próba trudna. Miejsce lądowania wymierzono do jednego metra.

Pośzło to nam jako tako.

Zawody zamyka dyrektor PLOT-u major Makowski, zdobywca Atlantyku, podkreślając wyjątkowo ciężkie warunki lotu, samozaparcie się wszystkich uczestników i jednak osiągnięte wyniki.

Tusz — idziemy na wodę.

Stery trzymałem cały czas bez przerwy.

Wyczerpanie kompletne.

Pierwsze miejsca zajęły załogi, które tym udało się przeprowadzić do Warszawy wszystkie maszyny.

Dużo było w tym szczęścia. Wiele zależało od pomyślniejszych godzin startu.

Na przyszły rok nie damy się i będziemy lepiej!“

O ZWROT DÓBR nadanych przez królowę Bony

PIŃSK. Niemalą sensacją wywołała sprawa o rewindykację skonfiskowanych majątków przez rząd rosyjski potomkom łowczego królowej Bony.

Osada Serniki w powiecie pińskim jest licznie zamieszkiwana przez rodziny Polechowiczów. Wszyscy ci Polechowicze wywodzą się od łowczego Polechowicza, który służył na dworze królowej Bony. Za nienaganne sprawowanie ów łowczy, oraz jego 5 synów otrzymali od królowej Bony 3 tysiące dziesięcin ziemi.

Po rozbiorach, rząd rosyjski skonfiskował majątek i ziemia ta dzisiaj znajduje się w rękach rządu polskiego.

Polechowicze postanowili wystąpić na drogę sądową w celu rewindykacji majątku.

Posiadają oni dokumenty z własnoręcznym podpisem królowej Bony nadające ziemię.

O zniesławienie ks. Gramza

WILNO. W dniu 7 września na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie znajdzie się kilkakrotnie odraczana sprawa grona nauczycieli, członków ZNP oskarżonych przez ks. Gramza o zniesławienie. Ma ona — wiadomo o tem powszechnie z obszernych dawniejszych relacji w całej prasie krajowej, podłoże z targu ideowego, wynikłego pomiędzy ZNP, a ks. Gramzem, który wystąpił zdecydowanie przeciwko tendencjom i hasłom, rozpowszechnianym wówczas i lansowanym przez ZNP w czasopiśmie „Związek“, m. in. w piśmie dla młodzieży „Plomyk“.

W pierwszej instancji sprawą tą zajmował się Sąd Okręgowy na sesji w Święcianach, gdyż znane wystąpienie nauczycieli, obrażające ks. Gramza, miało miejsce na tamtejszym zjeździe okręgowym ZNP. Prezes Kolanowski został wówczas niewłaściwie oskarżony. co do innych zaś zapadł wyrok skazujący.

W apelacji wileńskiej bronić będą oskarżonych adwokat warszawski p. Pawłowski, oraz p. H. Zasztowt Sukiennicka. Z ramienia ks. Gramza oskarżenie popierać mają adwokaci Jasiński, Węślowski i Kownacki.

PRZY OTYŁOŚCI

stosuje się znana **SÓL MDRZYŃSKA** lub **WODZIANKA MORZYŃSKA**. Ządać w aptekach i składach aptecznych.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dzisiaj 28
Augustyna
Jutro
Sc.gł.sw.Jana

Wschód słońca g. 4.18
Zachód słońca o. 6.22

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.
Z DNIA 27 SIERPNIA 1938 ROKU
Ciśnienie średnie: 761;
Temperatura średnia: + 18;
Temperatura najwyższa: + 18.
Temperatura najniższa: + 10.
Opad: —;
Wiatr: południowo zachodni;
Tendencja: lekki wzrost ciśnienia;
Uwagi: czmurno;
SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

do wieczora dnia 28 sierpnia 1938 roku Ranne chmurne. Miejscami mgły lub drobny deszcz. W ciągu dnia rozpośczenia postępujące od zachodu kraju. Temperatura około 25 st. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Podstawa chmur od 100 m. stopniowo podwyższająca się w ciągu dnia.

— : — : —
DYZURY APTEK
Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkiewicz (Piłsudskiego 30), Chrościckiego (Ostrowska 25), Filemonowicza (Wielka 29), Pietkiewicza (Zarzecze 20).

Hotel „St. Georges“
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie.
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

POCZTOWA
— Zmiana lokalu Wydziału Pocztowego Dyrekcji Okr. Pocz. i Teleg. Wydział pocztowy Dyrekcji Okręgu Pocz. i Telegrafów w Wilnie, w skład którego wchodzi oddział: Eksploatacji Pocztowej, Eksploatacji Ruchu Pieniężnego i Komunikacyjnego, został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Kotelejowej Nr. 11 — II piętro.

NAUKA
— **GIMNAZJUM p.p. BENEDYKTYNEK** podaje do wiadomości, że egzaminy do kl. I, II i III odbędą się w dn. 31 sierpnia i 1 września o godz. 8-ej rano. Egzaminy na I-szy kurs liceum odbędą się w dn. 1 września.

Zgłoszenia do gimnazjum i liceum (humanist. i przyr.), przyjmują kancelaria codziennie w godz. 9—13.
2320—3742

Pr. Liceum Handlowe Żeńskie im. Filomatów w Wilnie zreformowane według nowego ustroju przyjmują zapisy kandydatek codziennie od godz. 10—2 w kancelarii szkoły przy ul. Żeligowskiego 1 m. 2. Warunki przyjęcia: 1) świadectwo ukończenia czteroletniego gimnazjum nowego typu, 2) świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum starego typu, 3) świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz egzaminu wstępnego.

— Prywatne Koedukacyjna Szkoła Handlowa Dokszałcałca, Jagiellońska 2. Zapisy odbywać się będą 29 i 31 sierpnia oraz 2 września w godz. 17—18.

— Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Filomatów (z prawami gimnazjum państwowych) przyjmują zapisy kandydatek na podstawie świadectw lub egzaminu, codziennie od godz. 10—2 w kancelarii szkoły, Żeligowskiego 1 m. 2. Egzaminy wstępne odbędą się dn. 2 i 3 września.

— Pryw. Gimn. Koeduk. im. Ks. P. Skarki z prawami Gimnazjum Państwowych — Wilno ul. Ludwisarska 4, tel. 25-08. Przyjmuje wpisy uczniów (nic) w wieku szkolnym do kl. I, II, III, oraz do kl. IV za zezwoleniem Kuratorjum.
Egzamin wstępny 1 września br.

— **PRYWATNE GIMNAZJUM koedukacyjne „EDUKACJA“** w Wilnie przyjmuje zapisy uczni i uczennic na rok szk. 1938/39. Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godziny 8—14 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis a vis kość św. Kazimierza). Egzaminy rozpoczną się 29 sierpnia r.b. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapasiński przyjmuje codziennie od godziny 10—12.
3669.

— **PRYWATNE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE** W SMORGONIACH — przyjmuje kandydatów do klasy 1-ej po ukończeniu 6—7 oddziałów szkoły powszechnej w wieku od 13 do 17 lat. Podania należy składać do dnia 30 sierpnia 1938 roku. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1, 2 i 3 września 1938 r. z języka polskiego, historii, arytmetyki, geometrii, geografii i przyrody.
Dyrekcja
3666

— **Kursy wiecz. im. „KOMISJI EDUKACYJNEJ“** w Wilnie, Benedyktyńska 2. przyjmują wpisy na rok szkolny 1938/39 do wszystkich klas gimnazjum nowego typu, oraz do kl. 6-ej i 8-ej starego typu. Zapisy i informacje od godz. 10 do 12 i od 16-ej do 19-ej. Początek wykładów 3 września br.

— **PRYWATNA KOEDUKACYJNA Szkoła Powszechna im. E. Orzeszkowej**

TADEUSZ TOŁŁOCZKO
syn Jadwigi z Ponikwickich i Teodora Tołłoczko
kierownik kopalni granitu Jamne - Borsuki na Wołyniu
zmarł śmiercią tragiczną w dniu 21 sierpnia 1938 r. w Tomaszgrodzie.
Pochowany w grobach rodzinnych w Rakowicy ziemi Brzeskiej.
O tej bolesnej stracie zawiadamia krewnych i przyjaciół zmarłego

RODZINA
Inżynierstwo Ladowscy
właśc. kopalni Jamne
Górnicy i Administracja kopalni Jamne.

TADEUSZ ZAWADZKI
urzędnik DOKP w Wilnie
Opatrzony SS. Sakramentami zmarł w dniu 27-go sierpnia 1938 r. w wieku lat 58.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 29 b. m. o godz. 9 w kościele św. Jakóba poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.
O czem zawiadamiają

Żona, Córka i Synowie

z polskim i francuskim językiem nauca nia z uprawnieniami; publicznych szkół powszechnych, oraz przedszkole, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1938 — 39 codzień od godz. 10 do 12 i od 17 do 19. Zarzecze zauf. Ponomarski, — 2, dom własny, boisko, w zimie sporty, duży ogród szkolny.

Przy szkole internat o charakterze ogólna rodzinnego, konwersacja francuska, pomoc w naukach, lekcje muzyki, opieka lekarska. 3749.

— **PRYWATNA Szkoła Powszechna „PROMIEN“** (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysocki poziom wychowania i nauczania. Komplet językowy, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne

— Pryw. 7 kl. Szkoła Powsz. III stopnia Haliny Siewiczyowej p.n. „Szkoła Radosna“ przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz Przedszkola — codziennie od 13—16.

Racjonalne i ulepszone metody nauczania pod kierunkiem wykwalifikowanych i doborowych sił pedagogicznych. Należyta i sumienne przygotowanie do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Środowisko kulturalne. Języki obce. Lokal piękny, słoneczny. Ogród — boisko. Warunki dostępne.

— Prywatna VI-klasowa koedukacyjna na szkoła powszechna im. Stefania Świdra „DZIECKO POLSKIE“ z uprawnieniami publ. szk. powsz. Wilno, ul. Mickiewicza 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godzinach od 13 — 15.

— 6-cio klasowa koedukacyjna Szkoła Powszechna Stowarzyszenia „RODZINA KOLEJOWA“ w Wilnie z uprawnieniami publicznych Szkół powszechnych (ul. Kolejowa 21) przyjmuje od dnia 25 sierpnia 1938 r. zapisy uczniów i uczennic na rok szkolny 1938 — 39 w godz. od 15,15 do 18.15 — w lokalu Szkoły. 2314—3736

— **MĘSKA SZKOŁA KRAWIECKA im. „PROMIENISTYCH“** Pol. T-wa „Świątło“ w Wilnie.
Kurs trzyletni, z pełnymi prawami, obejmujący naukę teoretyczną i praktyczną kroju i szycia.
Kandydaci posiadający co najmniej 4 i 6 oddz. szk. powsz. w wieku lat 13—17. przyjmowani są po złożeniu egzaminu wstępnego.
Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Szkoły, ul. Żeligowskiego Nr. 1 — 20.

— **DYREKCJA KURSÓW MATURALNYCH** Sekcji Szkoła Średniego Z.N.P. w Wilnie zawiadamia, że wykłady na Kursach z zakresu 8 kl. i 6 kl. starego typu zostaną wznowione dn. 6 września o godz. 17. Blisze szczegóły zostaną podane w komunikacie dnia 3 września. 2375—3826

— **BURSA ŻEŃSKA Z.P.O.K.** przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Informacje w kancelarii Bursy Bazyliańska 2 m. 20. od 10 — 12 i od 15 — 18. Tel. 16-25.

RÓŻNE

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONIE
nowe i okazyste pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk

H. Abelow
WILNO, Niemiecka 22, tel. 21-29.
(Wejście z ulicy).

Marne święta bez Krupnika!
KRUPNIK
BEZ GOTOWANIA I FILTROWANIA
sporządzisz, używając zaprawy korzennej **Flakon 1 zł. wystarczy na 1—3 litry wódki.**
Polecia Farm.
WŁADYSŁAW TRUBIŁŁO
skład apteczny.
Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.
— Specjalność zioła lecznicze. —

Poważna instytucja
poszukuje do wynajęcia od zaraz mieszkalnego pomieszczenia w śródmieściu, względnie na Antoku w powierzchni użytkowej najniższej 2 tys. m2. Pożyczony jest lokal w nowo-budującym się domu. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“.

Ofiary
Zamiast kwiatów na trumnę s.p. Bronisławy Zanowej na Herbaciannie dla bezrobotnej Inteligencji urzędniczy U.S.B. w Wilnie jako korespondentki i koleżanki Jej Córki składają 21 zł.



„ORBIS“ zaprasza na wycieczkę do RYBI 3. IX. — 8. IX. br.
WYCIECZKA na wystawę RADIOWA w Warszawie 3. IX. — 6. IX. Ostatnie dni zapisów.
— Wycieczka do radjostuchaczy. Uczestnicy wycieczki dla radjostuchaczy zwiędzą w niedzielę teren Targów Północnych i zapoznają się postępowaniem

Wesoło do szkoły W NOWYM OBUWIU



27-34 1.20
35-42 1.40
43-45 1.60

45612-05



27-29 8.90
30-33 9.90
34-38 11.90

6622-09





23-26 1.90
27-30 2.20
31-34 2.50
35-38 2.90
39-46 3.50

45611-26



27-30 5.90
31-33 6.90
34-38 7.90

3262-00



9.90

4964-96



11.90

4624-40

Anata

PRYWATNE GIMNAZJUM MĘSKIE
z internatem Prowincji Polskiej Zgromadzenia KS. KS. MARJANÓW W DRUI pod dyktando Ks. Dr. Eugenjusza Kueszy z Bielan, przyjmuje Kandydatów do wszystkich czterech klas. — Do kl. I, po ukończeniu 6-ciu oddz. szkoły powszechnej w wieku od 13 do 16 lat Egzamina wstępne odbędą się w dniu 3-go września 1938 roku.
Dyrekcja.

ZARZĄD KASYNA OFICERSKIEGO W PORUBANKU k/WILNA poszukuje dzierżawcy stołowni Kasy Oficerskiego, podoficerskiego oraz sklepu żołnierskiego od dnia 13 października 1938 roku.
Reflektanci złożyć swoje oferty w terminie do dnia 3 września 1938 r.
Do ofert dołączyć: dokładny życiorys i posiadane świadectwa i referencje oraz podać wysokość kaucji.
Informacje co do warunków udziela Zarząd Kasyna Oficerskiego w Porubanku codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 8 do 11-ej) Tel. Nr. 23-45.
Zarząd.

MIESZKANIE do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią. Antokol ul. Piaski nr. 9. 2356—3807

4 POKOJOWE mieszkanie, wszystkie wygodne, w nowym domu, wolne od podatku, od 1 września do wynajęcia. Ul. Jasna 2-a (Zwierzyńiec). 2348—3799

POKOJOWE MIESZKANIE z wygodami do wynajęcia. Krakowska 51 2350—3801

MIESZKANIE 2 — 3 pokojowe, SUCHE, słoneczne z wszelkimi wygodami, możliwie z balkonem, w śródmieściu, poszukiwane od zaraz. Oferty pod „Solidny lokator“ do redakcji. 2341—3783

DO WYNAJĘCIA trzy duże luksusowe pokojowe mieszkanie, ciepłe, suche, słoneczne z wodą, wanną i water. Popławska 28—1 2345—3796

POKÓJ z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Mostowa 3-a m. 22. I piętro. 2367—3818

POSZUKUJE mieszkanie: 2—3 pokoje z łazienką. Oferty do Administracji „Słowa“ pod H.K. 2378—3829

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią: śródmieście, lub okolice Zakretowej, Pohulanki, Sierakowskiego, Kalwaryjskiej. Oferty do adm. Słowa dla A. U. 2338—3780

W WARSZAWIE pokój do wynajęcia ze wszelkimi wygodami, może być z utrzymaniem. Najchętniej dla pań, lub uczennic: Częstochowska 40/42 m. 21 tel. 93059., obok Pl. Narutowicza.

POSZUKUJE większego pokoju lub dwóch mniejszych bez mebli, słonecznych, na piętrze w pobliżu W. Pohulanki. Administracja „Słowa“ pod „Urzędniczka“ 2312—3734

2 POKOJE z umeblowaniem lub bez — wygodny — telefon — punkt dogodny dla wielu instytucji — adres w Administracji „Słowa“. 2325—3764.

DWA POKOJE, nieumeblowane, wszelkie wygodne, łaźienka, można z telefonem — w pobliżu sądów do wynajęcia. Piekielek 3 m. 9.

POKÓJ DUŻY, elegancko umeblowany, z wszelkimi wygodami, balkonem, może być z telefonem i częściowym utrzymaniem do wynajęcia od 1 września. Mickiewicza 44 — 23. 2337—3779

DO WYNAJĘCIA POKÓJ (dwa łącznie) niekrepujące wejście, wszelkie wygodne. Mickiewicza 15 m. 20, front Cicha 4 m. 20.

POKÓJ DUŻY, z wygodami, bez mebli do wynajęcia. Mickiewicza 29—10 godz. 17—19. 2349—3800

DLA SOLIDNEGO LOKATORA do wynajęcia pokój umeblowany, słoneczny, wszystkie wygodne, osobne wejście, malowniczy widok, I piętro. Zwierzyniec, ul. Stara 43 m. 3. 2361—3812

POKÓJ do wynajęcia. Zwierzyniec Litewska 25—1 2363—3814

POKÓJ słoneczny, wygodny dla jednej lub dwóch panów. (Pierwszeństwo studentom) Zwierzyniec, Witoldowa 23 m. 5.

POKÓJ ze wszystkimi wygodami niekrepującym wejściem, do wynajęcia. Mickiewicza 44 — 18. 2376—3827

POKÓJ — niekrepujące wejście, eleganckie urządzenie gabinetowe, wszystkie wygodne dla samotnego (samotnej). Portowa 10 — 2. 2292—3709.

Dziś! Wielki film bohaterski
„Patrol na pustyni“
W rolach głównych: **Borys KARLOFF**
W. Mc Laglen i in. Mistrzowska realizacja **Johna FORDA**, twórcy „Marji Stuart“.
Nad program: DODATKI.

HELIOS | Najnowsze arcydzieło **RENÉ CLAIRA**.
Świetna komedia, tryskająca humorem!
„ŚWIAT MÓWI O NAS“

W rol. gł.: **Maurice CHEVALIER** i **Jack BUCHANAN**.
CASINO | Dziś początek o godz. 2-jej. Wielki podwójny Program:
1) Zbrodnia i poświęcenie. Wspierane atrakcje cyrkowe to film p. t. **„TRUXA“**
2) **„WŁADCA KALIFORNIJ“** W rol. gł.: Luis Trenkar i Berta Drews

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID“, Mickiewicza 9.
Przepiękna anegdota historyczna na tle prawdziwych wydarzeń
„UŁANI KSIĘCIA JOZEFA“
W rol. gł.: Smosarska, Brodniewicz, Conti, Selański, Fertner i inn.
Emocjonująca akcja | Dramatyczne napięcie | Kapitałne pomysły.
Początki seansów: 5, 7, 9. W niedziele i święta od 1-e.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany ze wszelkimi wygodami i utrzymaniem. Ul. Zawalna Nr. 7 m. 2 (Róg M. Pohulanki) 2370—3821

Stancje

WE FRANCUSKIEJ rodzinie przyjmuje się uczennice i uczni na pełne utrzymanie nie. Konwersacja francuska, pomoc w naukach, lekcje muzyki. Dom własny, duży gród, boisko, w zimie sporty. Zarządca, zał. Ponomarski — 2 m. 1 godzina 10 — 12; 17 — 19.

STANCJA dla uczennicy w małej rodzinie (towarzystwo córki w I kl. lic. Czarotorskiego) względnie pokój dla jednej osoby, Wilno, Plac Napoleona 8—4. 2329—3767

DLA UCZENIA (uczniów) pokój z całkowitem utrzymaniem. Wszelkie wygody, troskliwa opieka, B. blisko gimnazjum S.S. Nazaretanek i Zygmunta Augusta, Mała Pohulanka 11 m. 21 2318—3740

DWUCY UCZNI przyjmie na mieszkanie i utrzymanie inteligentna rodzina (magister praw). Dobra opieka zapewniona. Zgłoszenia Wilno ul. Połocka Nr. 1. m. 2. 2371—3822

PRZYJMĘ parę uczni lub uczennic, dobry wikt i pokój, troskliwa opieka zapewniona. Zgłoszenia od 1 września ul. Jagiellońska 10 m. 5. 2373—3824

INTELEKTUALNA rodzina przyjmie uczennice na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Troskliwa opieka: ul. Jakóba Jasińskiego 16 m. 17. 2310—3732.

PRZYJMĘ 2 uczennice na stancję dobre utrzymanie. Opieka troskliwa, fortepian. Mała Pohulanka 18 m. 3. 2313—3735

UCZENICE lub uczeni, przyjmę z całkowitem utrzymaniem. Troskliwa opieka, pomoc w nauce i konwersacja francuska. Ul. Ad. Mickiewicza 22-a m. 21. Śnieżkowa. 2355—3806

PRZYJMĘ jedną lub dwie uczennice na mieszkanie z utrzymaniem, lub bez takowego. Francuska i niemiecka konwersacja w domu. Zgłosić się od 1—4 godz. Plac Napoleona 8 m. 8.

POKÓJ dla dwóch uczennic z utrzymaniem do wynajęcia. Plac Orzeszkowej 3—14. 3821

Letniska

NAROCZ — HATOWICZE pensjonat Klemensówka nad jeziorem Narocz, czynny we wrześniu, oddzielne pokoje kąpiel, kajak, łódź, grzybobranie, polowanie. Telefon Nr. 1. Całodzienne utrzymanie 4 zł. Dla rodzin niższe.

LETNISKO — DWÓR 1 1/2 km. od przystanku Kamionka, utrzymanie do bre, lasy sosnowe, staw, rzeka. 2.50 — 3 zł. Inform. ul. Sawicz 16 m. 2. 2357—3808

PENSJONAT w wiejskim dworku, okrągły rok. 70 zł. miesięcznie. Piskowa 10—1. 2217—3505

Nauka

— Zarząd Koła Medyków organizuje 30 sierpnia **Kurs Przygotowawczy na MEDYCYNĘ**. Informacje: Zamkowa 24 w poniedziałki, środy, piątki 18—19.

ODDAM do prywatnego kompletu, albo przyjmę inteligentne dziewczynki dla zorganizowania kompletu II kl. szkoły powszechnej, można z francusk. lub niemieck. adresem zał. Montwiłowski 4/6 m. 1 godz. 3—5 w. 2292—3709.

Różne

Uwaga!!! Okazja!!!
Zamieniamy zużyta garderobę męską na najmłodniejsze materiały bielskie. Telefonowa 19-00. 2217—3505

CHORA NA GRUŻLICĘ matka, wdowa w bardzo trudnych warunkach materialnych, wyczerpana chorobą i niedostatkami, prosi Czytelników o laskawą pomoc, by móc wychować i uczyć syna. Adres w Administracji „Słowa“.

SPARALIZOWANY starszek w skrajnie ciężkiej chorobie, prosi laskawych czytelników o wsparcie pieniężne oraz o starą bieliznę i ubranie. Ofiary kierować do Admin. „Słowa“ dla „sparalizowanego starszaka“.

Żądajcie „Słowa“
we wszystkich kioskach kolejowych „RUCHU“ na terenie całej Polski.

NUMER akt: 217/37.
Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łużkach Leon Bielański mający kancelarię w Łużkach ul. Dziśnieńska Nr. 45 na podstawie art. 676 i 679 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1938 roku o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Dziśnie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu na leżącej do dłużników Antoniego, Kazimierza i Franciszka Krasnickich część nieruchomości: położonej w f. Zagocinie, gm. jaźnieńskiej, pow. dziśnieńskiego, woj. wileńskiego, obszaru około 33,3 ha ziemi z zabudowaniami opisanymi w protokole opisu z dnia 14. II. 1938 roku Nieruchomość niema księgi hipotecznej. Sprzedaży ulega prawo dłużników do 6/7 części.

Przystępujący do przetargu winien złożyć zezwolenie Wojewody Wileńskiego na prawo nabycia nieruchomości w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.555 gr., cena zaś wywołania wynosi zł. 11.666 gr. 25

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.555 gr. 50

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dziśnie.

Dnia 9 sierpnia 1938 roku.
Komornik
(—) Leon Bielański.

KONKURS.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi.

O stanowisko to ubiegać się mogą kandydaci, posiadający:
1) obywatelstwo polskie;
2) ukończone studia wyższe w zakresie archeologii prehistorycznej oraz etnografii i etnologii, jak również praktykę muzeologiczną i terenową,
3) nieprzekroczony wiek lat 40.

Do stanowiska tego przywiązane jest wynagrodzenie według II st. służb. uposażenia pracowników miejskich (dawna VI grupa służbowa funkcyjna-rzeczowników państwowych) z ewentualnym dodatkiem funkcyjnym w zależności od kwalifikacji.

Należy udokumentowane oferty z krótkim życiorysem i referencjami należy nadsyłać do dnia 25 września 1938 roku pod adresem Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi (ul. Pirmowicza 10).

Stanowisko kierownika Muzeum będzie do objęcia z dniem 1 października bież. roku.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1938 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA posesja, składająca się z dwóch domów drewnianych i dwóch murowanych, w tem 1 nowo wybudowany. Adres w Administracji Słowa. 2366—3817

DOM DO SPRZEDANIA przy ul. Moniuszki. Dwa mieszkania, oficyna, ogródek. Dowiedzieć się: ul. Jasna 35 m. 4 2335—3777

DO SPRZEDANIA niedrogi dom drewniany w Wilnie, ul. Popowska 31-c. Ziemia własna! Blizszych informacji zasięgnąć można: ul. Popowska 10 m. 2. 2368—3819

FOLWARK sprzedam (w obrębie Wilna) ładne położenie w pobliżu Jerozolimki-Kalwarii. Obszar 8 ha. Informacje w Administracji „Słowa“ 2300—3721.

SPRZEDAM, rozparceluję folwark 123,5 h, 16 km. od Wilna, ślicznie położony nad samą Wilją i szosą. Wilno, ulica Połocka, d. nr. 9 m. 9. 2365—3816

SKLEP spożywczy odstąpię Archaniełska Nr. 10. 2322—3761.

DO SPRZEDANIA osada 8 ha z nowym budowanym domem przy jeziorze, 5 km. od Wilna. Miejscowość ładna. Dowiedzieć się: Wilno ul. Sierakowskiego 1. m. 4 Bieliński od godz. 2 do 4. 2304—3726

MŁODY ROLNIK wyższe studia i odpowiedni kapitał, poszukuje na kresach dzierżawy 300 — 400 morgów, chętnie gospodarstwa rybnego, lub kupna odpowiedniej resztówki. Zgłoszenia z opisem i podaniem warunków: Kraków skrytka poczta 102. 3670.

PLACE sprzedam przy ul. Pańskiej Nr. 3 1300 m² i przy ul. Montwiłowskiej Nr. 4 po 600 m², wiadomość na miejscu, albo Zakretowa 5 m. 8. 2353—3804

SALON, meble i karakuly tanio sprzedam. Mickiewicza 15 m. 23. 2333—3775

DO SPRZEDANIA nowoczesny luksusowy pokój stołowy dla amatora. Wiadomość w Administracji „Słowa“ lub tel. 12—82, godz. 10—12. 2362—3813

DZIECINNE ŁÓŻECZKO Jarnuszkiewicz w dobrym stanie i figus sprzedaje się, Sierakowskiego 10 m. 4. Zgłaszać od godz. 13—16-jej. 2354—3805

Lokale

MIESZKANIE 5 — 6 pokojowe do wynajęcia, luksusowe. System kotłarzewy. Sierakowskiego 24 (obok Sądów). 2377—3828

DO WYNAJĘCIA luksusowy mieszkanie 2, 3 i 4 pokojowe ze wszelkimi wygodami. Dowiedzieć się: ul. Wileńska 25 m. 9 od 11-tej do 12-jej. 2378

MIESZKANIE do wynajęcia, 5 pokoi wszelkie wygodne, nowy dom na Zwierzynicy w pobliżu mostu. Inflancka 15 3815—2364

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5 pokoi z kuchnią, parter ul. Tartaki nr. 26. 2369—3820

2 I 5 POKOJOWE mieszkania ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Ofiarna 2. 2351—3802

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie z wygodami na parterze i 2 pok. z używalnością kuchni dla solidnych. Adres: ul. Góra Boufałowa 19. 2299—3721.

Konto P. K. O. Nr. 700.724